№ 9. — Rocznik XXVIII. Środa, 13 stycznia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny *Wincenty Bolewski* w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnéj ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg,* Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski,* Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler,* Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam,* Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler.* — W Berlinie *Rudolf Mosse,* Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp., Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse.* — W Pleszewie *L. Zboralski.*

POZNAŃ, 12 stycznia.

„Germania“ pisze dzisiaj co następuje: „Z Rzymu odbieramy telegraficzną wiadomość, że „załatwioną została kwestya arcybiskupstwa poznańskiego. O sposobie, w jaki została załatwioną, nic się jeszcze nie dowiadujemy; w ogólności powyższą wiadomość zamieszczamy z zastrzeżeniem.“

W téj saméj sprawie odbiera „Koeln. Volks-Ztg.“ pod dniem 10 bm. następujący telegram z Rzymu:

„Kwestya arcybiskupstwa poznańskiego załatwiona. Proboszcz Wanjura wykluczony.“

Według „Kreuz Ztg.“ zaś przyszłym następcą kardynała hrabiego Ledóchowskiego ma być duchowny, Polak, zatrudniony w dyecezyi szląskiéj.

Dalszych wiadomości w tyle ważnéj dla nas sprawie oczekujemy z wielką niecierpliwością a to tém więcéj, że w ostatnim czasie nic nie donosiły dzienniki, jakoby toczyły się układy między Kuryą a rządem pruskim w kwestyi arcybiskupstwa poznańskiego. Przeciwnie, rozchodziły się wieści, że chwilowo zaniechano wszelkich rokowań.

Poniżéj zamieszczamy według „Moniteur de Rome“ protokół w kwestyi wysp karolińskich, podpisany przez pana Schloezera i hiszpańskiego posła przy Watykanie. Jak telegrafują do „Indépendance belge“, podpisany także został w téj saméj sprawie w dniu 8-go b. m. między Anglią a Hiszpanią protokuł, na mocy którego uznaje Anglia zwierzchnictwo Hiszpanii nad wyspami Karolińskiemi. Angielscy poddani otrzymają te same przywileje co Niemcy, nie ma tylko Anglii przysługiwać prawo zakładania stacyi dla okrętów i węgli.

W dniu dzisiejszym przystąpią izby francuzkie do wyboru marszałków. Odczytanie orędzia i ministeryalnego oświadczenia nastąpi prawdopodobnie w czwartek. Nowy minister handlu p. Lockroy oświadczył reprezentantom rady gminnéj, że przygotowuje projekt dotyczący wystawy powszechnéj w roku 1889 i że go niebawem przedłoży izbom.

Jak piszą z Białogrodu do wiedeńskich i peszteńskich dzienników nie porozumiano się dotychczas, gdzie toczyć się mają układy w sprawie serbsko-bułgarskiéj. Porta miała nasamprzód zaproponować Zofią jako miejsce układów a późniéj, kiedy Serbia zgodzić się na to nie chciała, Carogród. I na tę propozycyą nie przystał rząd serbski, ponieważ według niego Carogród nie jest miejscem dość neutralnem z tego mianowicie powodu, że 40 batalionów rumelijskich walczyło przeciwko Serbii. W odpowiedzi miał rząd serbski oświadczyć, że przystałby na Wiedeń, ale zachodziłaby znowu wątpliwość, czy Wiedeń spodoba się Bułgaryi, ponieważ znana interwencya hr. Khevenhüllera wyszła na korzyść tylko Serbii. Jest mowa także o tém, że może w Bukareszcie toczyć się będą układy. Bądź jak bądź, i dzisiejsze wiadomości podnoszą, że żadne nie zagraża niebezpieczeństwo sprawie bułgarsko-serbskiéj a to tém mniéj, że jak donosi „Agence Havas“, reprezentanci mocarstw w Białogrodzie, Zofii i Atenach odebrali instrukcye co do podjęcia wspólnéj akcyi w celu rozbrojenia Serbii, Bułgaryi i Grecyi.

Książę Aleksander bułgarski zaproponował wedle „Frankf. Ztg.“ Porcie następujące warunki: 1) Porta ma uznać unią; forma późniéj będzie określoną. 2) Książę obowięzuje się oddać armią bułgarską pod dyspozycyą sułtana. 3) Haracz ma być regularnie płacony. 4) Książę odbierze inwestyturę w Carogrodzie. Porta nie zgodziła się jeszcze; Anglia ma być dobrze usposobioną dla powyższego projektu, natomiast Austrya robi podobno trudności. Co do Rosyi, to stara się ona zniewolić Portę do wspólnego działania i to tak, ażeby Bułgarzy unią Rosyi zawdzięczali.

W Hiszpanii nie długo było spokojnie po śmierci króla Alfonsa. Zeszłéj nocy, tak telegrafują z Madrytu pod dniem wczorajszym, usiłował sierżant z 40 żołnierzami zająć fort St. Julien pod Kartageną. Oddział ten został jednakowoż odparty przez załogę fortu pod dowództwem gubernatora, który lekko został ranny, i schronił się na okręt w bliskości stojący. Inny telegram nieco groźniéj przedstawia ten rokosz. Sierżant na czele znacznéj liczby chłopów zbliżył się o zmierzchu do fortu St. Julien, inny sierżant otworzył bramę, zajęto fort i uwięziono gubernatora. Jenerał Fajardo, powiadomiony o tém zajściu, wyruszył z 5 kompaniami z Kartageny przeciwko fortowi a ustawiwszy je w pewnéj odległości, zbliżył się sam z 4 żołnierzami do fortu wzywając do poddania się. Powstańcy dali ognia i ranili jenerała. Ponieważ jednakowoż przekonali się, że oporu stawiać nie mogą, uciekli w stronę morza. W Kartagenie, jak kończy telegram, panuje spokój.

W końcu zamieszczamy korespondencyą z Suwałk, która brzmi jak następuje:

Suwałki, 9 stycznia.

Uważam za obowiązek donieść „Dziennikowi Poznańskiemu“ o nowym ukazie cara rosyjskiego względem represyi przeciwko poddanym pruskim w obrębie Rosyi i Królestwa Polskiego znajdującym się.

Ukaz ten trzymanym jest dotąd ***w głębokiéj tajemnicy,*** wkrótce jednak będzie ogłoszonym. — Nie wierzyłbym, gdyby mi to ktokolwiek opowiadał, ale pod słowem honoru czytałem takowy osobiście.

Za prawdziwość więc tego co piszę, ręczę słowem honoru.

Ukaz opiewa w zasadzie:

wypędzenie z granic państwa wszystkich poddanych pruskich, którzy do Nowego Roku 1886 nie przyjęli poddaństwa rosyjskiego;

tym z pruskich poddanych, którzy mają ***majątki ziemskie*** ukaz daje ***ośm miesięcy*** czasu do urządzenia swoich intereresów, oddanie w dzierżawę lub administracyą komuś z tutejszych poddanych;

kto ma fabrykę to ***6 miesięcy;***

robotnicy stale zajęci w fabrykach od ***6 do 8 tygodni*** do opuszczenia fabryki i kraju;

parobkom i robotnikom rolnym najwyżéj ***6 tygodni;***

wreszcie majstrom i rzemieślnikom nie mającym stałego zajęcia i wszystkim szukającym pracy przybywającym z Prus ***najwyżéj tydzień jeden*** danym będzie do opuszczenia granic państwa.

To ma być publikowane zapewne po N. Roku ruskiego stylu tj. po 13 stycznia.

Za kilka tysięcy niewinnych wypędzonych Polaków Rosya odwetuje wypędzeniem przeszło ***100,000 Niemców*** ze swoich granic!

Pomiędzy Niemcami będą wypędzeni i nasi ziomkowie, ale to już taki nasz los na świecie, gdziekolwiek i komukolwiek jest źle, to Polakom przedewszystkiém najgorzéj.

Wydalania.

W sprawie wydalonéj 7-letniéj Maryanny Tomaszek otrzymuje „Kuryer Poznański“ następującą korespondencyą:

Kępno, 9 stycznia.

(Dalsze losy 7-letniéj wygnanki.)

Odnośnie do protokułu z dnia 13 listopada r. z. w sprawie wydalonéj z Kępna siedmioletniéj Maryanny Tomaszek, umieszczonego w nr. 1 rb. w „Kur. Poznańskim“, wypada mi dodać to, o czem się dowiedziałem z wiarogodnego źródła.

Do wydalenia wspomnianéj sieroty dwie przyczyniły się okoliczności. Pierwszą była ta, iż zmarły jéj ojciec pochodził z Królestwa Polskiego, drugą, któréj interesenci do protokułu nie podali, była, że Agnieszka Janik, matka macochy, namówiona przez ludzi, zaniosła dnia 13 listopada rz. do magistratu prośbę, aby tenże Maryannę Tomaszek jako tutejszą sierotę wziął pod swoję opiekę, „gdyż macocha przyjęła służbę, ona zaś sama, będąc dziecku obcą i żyjąc z codziennego zarobku, zaledwie siebie wyżywić zdoła.“ Nieszczęśliwa nie przewidziała, jak smutne ta prośba sprowadzi następstwa.

Magistrat nie tylko prośby nie uwzględnił z powodu, iż sierota jest dzieckiem wychodźcy, do któréj utrzymania obowiązaną jest ta gmina w Kongresówce, z któréj ojciec pochodził — ale, co smutniejsza, wydalenie sieroty z kraju rozporządził. Babka Janik i macocha Tomaszek, które dziecko kochały nad życie i do których ono całem sercem przylgnęło, widząc jak fatalny wzięła obrót prośba ich w lipcu do magistratu podana, ciężko strapione nie mogły dosyć odżałować tego fałszywego kroku. Aby złe zażegnać i odwrócić od dziecka zawisłe nad niem niebezpieczeństwo, postanowiła babka Janik zaapelować do znanéj wspaniałomyślności pana landrata i prosiła o cofnięcie banicyi. Obiecała, że wedle sił swoich starać się będzie z własnego zarobku dziecko żywić i odziewać i że nie dopuści, aby się miastu stać miało ciężarem. To wszystko nic już teraz nie pomogło, bo już było za późno. Przygotowania do wydalenia sieroty już były ukończone. To téż p. landrat w piśmie swojem z dnia 18 listopada r. z. odwołując się na ową nieszczęsną prośbę z dnia 13 lipca r. z. przez Janik do magistratu podaną, odmowną dał odpowiedź.

Wkrótce przyszedł policyant po dziecko, które ujrzawszy go, skryło się pod łóżko i wołało płacząc: matko, nie dajcie mnie brać. Policyant nie zważał na płacz, bo rozkaz musiał być spełniony. Zabrano z domu dziecko, wsadzono do omnibusu i oddano w opiekę najętemu przez policyą człowiekowi. Ruszył ku dworcowi kolejowemu omnibus a macocha z babką biegły za dzieckiem. Na dworcu podróżni zdjęci litością nad nieszczęśliwą młodziuchną wygnanką, otoczyli ją kołem i pocieszali darząc jabłkami i pieniędzmi. Pociąg zajechał i zadzwoniono. Najemnik wsiadł do wagonu z dzieckiem, a macocha wskoczyła za niemi. Jak smutną była ta podróż ku granicy i jak smutniejszem jeszcze było rozstanie macochy z dzieckiem, łatwo sobie wyobrazić.

Ks. Iwaszkiewicz,
proboszcz.

Do „Orędownika piszą z prowincyi:

„Nie ograniczył się rząd na wypędzeniu naszych rodaków z granic państwa pruskiego, ale zarządza środki, aby wygnańcy napowrót w tutejsze strony nie wracali. W tym celu sporządza policya na prowincyi rysopisy wydalonych osób, na które niezawodnie władze graniczne czatować będą, aby ukradkiem nie przekroczyły granicy.

Do „Gazety Toruńskiéj“ piszą co następuje:

Z Ornety. Były nauczyciel żydowski Fuchs otrzymał przed kilku miesiącami nakaz wydalenia. Prośby do ministra oświecenia nie skutkowały. Udał się tedy do cesarza tłumacząc, że rodzice jego nie byli Polakami, tylko że przez opieszałość nie naturalizowali się. Przed kilku dniami otrzymał Fuchs odpowiedź, że po zbadaniu jego sprawy dalszy pobyt jego w Prusach zostaje mu dozwolonym a naturalizacya wkrótce zostanie dokonaną.

Pruski projekt monopolu spirytusowego.

II.

Dalsze postanowienia projektowanéj ustawy dotyczą eksploatacyi monopolu spirytusowego.

Z okowity surowéj, dostawionéj przez właścicieli gorzelń wyrabia administracya monopolowa okowitę czyszczoną oraz wszelkie napoje alkoholiczne, jakich konsumcya krajowa wymaga. W tym celu utrzymuje administracya monopolowa magazyny spirytusowe, tudzież zakłady do czyszczenia okowity i wyrobu wódek. Może nabywać lub zadzierżawiać dawne, albo też zakładać nowe.

Sprzedaż wódek wszelkiego rodzaju dla konsumcyi krajowéj odbywa się na rachunek administracyi monopolowéj wyłącznie tylko przez osoby na ten cel ustanowione. Dla sprzedaży hurtownéj ustanawiać będzie naczelny urząd monopolowy agentów (Branntweinagenten), a dla sprzedaży detalicznéj mianować będą rządy krajowe sprzedawaczy (Verschleisser). Ich ustanowienie jest odwołalne i przywiązane do pewnego miejsca. Tak agenci, jak sprzedawacze podlegają kontroli i nadzorowi administracyi monopolowéj oraz zarządu ceł i podatków. W lokalu swoim, który muszą zameldować poprzednio władzy podatkowéj, winni mieć zawsze w zapasie wszelkie gatunki wódek, jakich potrzeba miejscowa wymaga. Przy sprzedaży muszą się stosować jak najściśléj do przepisów administracyi monopolowéj, mianowicie co do cen i miar oraz sprzedaży towaru w opakowaniu oryginalnem.

Lokal sprzedaży winien być oznaczony przepisanem godłem i musi w nim wyłożony zawsze być patent właściciela i cennik urzędowy.

Ceny wyrobów spirytusowych dla sprzedaży w kraju ustanawia każdocześnie Rada związkowa, trzymając się téj zasady, iż cena ordynarnéj wódki do picia wynosić będzie najmniéj 2 a najwyżéj 3 marki za litr czystego alkoholu. Gminom wolno będzie nadto pobierać za zezwoleniem władzy nadzorczéj dodatek konsumcyjny od napojów alkoholicznych, spotrzebowanych w ich obwodzie, aż do 50 proc. ceny sprzedaży monopolowéj.

Na cele przemysłowe, włącznie fabrykacyi octu, daléj na cele ogrzewania i oświetlania odstępuje administracya monopolowa okowitę po cenie własnych kosztów, normowanéj przez Radę związkową.

Utrzymującym gościńce, restauratorom, właścicielom kawiarń i cukierń, zarządom kasyn i resurs itp. ***może*** krajowa władza policyjna dać pozwolenie szynkowania wódek bez obowiązku trzymania się cen ustanowionych dla sprzedawaczy urzędowych; muszą oni jednak zakupywać wódki li tylko u monopolowych agentów i sprzedawaczy. Z temi samemi prawami może administracya monopolowa pozwolić kupcom sprzedawać wódki do picia w butelkach monopolowych, jak również okowitę do celów przemysłowych.

Sprzedawaczom monopolowym i innym osobom, mającym pozwolenie na wyszynk wódek, wolno na życzenie konsumentów sprzedawać do natychmiastowego wypicia wódki mięszane i doprawiane innemi ingredyencyami.

Oprócz agentów i sprzedawaczy monopolowych nie wolno nikomu bez osobnego pozwolenia władzy podatkowéj mieć u siebie więcéj jak 50 litrów okowity, z wyjątkiem, jeżeli ilość przewyższająca ten zasób znajduje się w nienaruszonem opakowaniu monopolowem. To postanowienie nie odnosi się do okowity, przeznaczonéj do celów przemysłowych.

Przy transporcie okowity w ilości przewyższającéj jeden litr, potrzebną jest ceduła urzędowa, a urzędnicy cłowi i podatkowi mają prawo zatrzymywać i kontrolować każdéj chwili wszelki transport okowity.

Przewóz transitowy okowity podlega przepisom kontrolowym, wydanym przez radę związkową.

Administracyi monopolowéj wolno sprowadzać i sprzedawać wódki zagraniczne w miarę potrzeby.

Podróżującym wolno przewozić z zagranicy wódki bez cła aż do 500 gramów włącznie opakowania, zaś za opłatą 10 marek od jednego kilogramu najwyżéj 5 kilogramów włącznie opakowania. Innym osobom, z wyjątkiem agentów i sprzedawaczy monopolowych może administracya monopolowa pozwolić sprowadzać w ciągu jednego roku z zagranicy najwyżéj 25 kilogramów wódek włącznie opakowania za opłatą 20 marek cła od jednego kilogramu.

Nad ochroną monopolu spirytusowego mają czuwać nie tylko urzędnicy monopolowi, cłowi i podatkowi, lecz także urzędnicy policyjni, a nadto wszyscy urzędnicy państwowi, krajowi i komunalni mają obowiązek donosić o wszelkich przekroczeniach ustawy monopolowéj, jakieby przy sprawowaniu swego urzędu napotkali. Prawo rewidowania mieszkań w interesie monopolu rozciąga się na wszystkie sąsiednie lokalności na tym samym gruncie.

Bardzo ściśléj kontroli podlega także fabrykacya, kupno, posiadanie i używanie przyrządów i naczyń, służących do wyrobu lub przerabiania okowity.

Pozostaje nam poznać przepisy, dotyczące wprowadzenia w życie monopolu spirytusowego.

Projektowany monopol ma wejść w życie od dnia 1 sierpnia 1888 roku. Kanclerzowi rzeszy wolno atoli zaraz po publikacyi ustawy monopolowéj ustanowić urząd monopolowy i zarządzić zakupno, sprowadzanie i czyszczenie okowity oraz wyrób wszelkich napojów alkoholicznych, jak również sprzedaż wszelkich wódek na rachunek państwa. Również z dniem publikacyi téj ustawy wchodzą także w życie przepisy, dotyczące oznaczenia ilości okowity, jaką każdéj gorzelni wolno wyrabiać.

Kto w dniu publikacyi ustawy monopolowéj lub późniéj aż do 1 sierpnia 1888 r. trudni się handlem okowitą lub czyszczeniem okowity albo téż wyrobem napojów alkoholicznych winien o tem donieść na piśmie do urzędu podatkowego — w terminie przez radę związkową przepisanym, oraz podać dokładny i szczegółowy opis swojego zakładu. Odtąd podlega jego przedsiębiorstwo i zakład kontroli władzy podatkowéj, a w szczególności wolno téjże przeglądać także odnośne rejestra i książki rachunkowe. Kto przepisanego zameldowania zaniecha, podpada karze pieniężnéj, a jego towar spirytusowy konfiskacie.

Wszystek zapas wyrobów spirytusowych, znajdujący się w państwie niemieckiem w dniu 1 sierpnia 1888 roku, winien być odstawiony do administracyi monopolowéj, o ile w terminie przez władzę podatkową oznaczonym nie zostanie wywiezionym za granicę lub o ile nie został nabyty od zaprowadzonéj już wprzód administracyi monopolowéj. Przy wywozie za granicę służy jeszcze właścicielowi bonifikacya eksportowa, zapewniona przez dawniejsze ustawy. Z wyjątkiem okowity, pod kontrolą urzędową denaturowanéj, a służącéj do użytku przemysłowego, wolno zatrzymać na własny użytek najwięcéj 5 litrów wyrobów spirytusowych. Wyższą ilość aż do 50 litrów wolno zatrzymać jedynie za opłatą 10 mr. od każdego litra. Odbiorem okowity i ustanawianiem ceny na takową podług dotychczasowéj ceny targowéj — trudnić się będą komisye obwodowe, złożone z reprezentanta administracyi monopolowéj, jednego urzędnika krajowego i trzech przysięgłych znawców. Zażalenia rozstrzyga komisya centralna z wykluczeniem drogi sądowéj.

Dla osób, które w skutek zaprowadzenia monopolu spirytusowego doznały uszczerbku na majątku albo w zarobku, ustanawia się wynagrodzenie albo wsparcie.

Handlujący okowitą i zajmujący się czyszczeniem okowity lub wyrobem napojów wódczanych otrzymają wynagrodzenie wartościowe (Realentschädigund), odpowiadające zmniejszonéj przez monopol wartości dotyczących budynków, fabryk i przyrządów, o ile takowe nie zostaną przez administracyą monopolową zakupione.

Wynagrodzenie osobiste (Personalentschädigung) otrzymają — i to:

1) w stosunku do czystego zysku z procederu:
   a) osoby, zajmujące się czyszczeniem okowity lub wyrobem napojów wódczanych (o ile ich zakłady nie zostaną zakupione przez administracyą monopolową);
   b) handlujący okowitą oraz szynkarze, — o ile swój proceder prowadzili nieprzerwanie najmniéj 4 lata przed publikacyą ustawy monopolowéj i o ile takowy stanowił dla nich źródło samodzielnego utrzymania;
2) w stosunku do swéj pensyi rocznéj lub zarobku:
   a) personał techniczny, zatrudniony przy przerabianiu okowity (dyrektorzy fabryk, inspektorzy, dozorcy itd.);
   b) robotnicy technicznie wykształceni, którzy w dniu publikacyi ustawy monopolowéj ukończyli dwudziesty rok życia;
   c) technicznie wykształcony personał pomocniczy w handlu okowitą, (agenci, maklerzy, podróżujący itd.),

o ile zatrudnieni byli w swym zawodzie nieprzerwanie najmniéj przez cztery lata przed publikacyą ustawy monopolowéj i mieli z tego źródła wyłączny lub przerwany zarobek.

Za podstawę do obliczenia czystego zysku, względnie rocznéj pensyi lub zarobku — służą przeciętne dane z czasu od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1885 roku.

Wynagrodzenie osobiste wynosi, jeżeli proceder istniał resp. zawód trwał:

		dla pierwszéj kategoryi:		dla drugiéj kategoryi:	
przez	4 lata	2	krotną	1	krotną
„	5 lat	$2\frac{1}{2}$	„	$1\frac{1}{6}$	„
„	6 „	3	„	$1\frac{2}{6}$	„
„	7 „	$3\frac{1}{2}$	„	$1\frac{3}{6}$	„
„	8 „	4	„	$1\frac{4}{6}$	„
„	9 „	$4\frac{1}{2}$	„	$1\frac{5}{6}$	„
„	10 i więcéj	5	„	2	„

kwotę przeciętnego czystego zysku rocznego, względnie rocznéj pensyi albo rocznego zarobku.

Za czysty zysk uważa się dochód brutto z potrąceniem kosztów interesu i 5% oprocentowania kapitału zakładowego i obrotowego.

Wspólnicy uważają się za jednę osobę, tak samo kilka zakładów fabrycznych lub handlowych jednego właściciela stanowi jeden proceder.

Osoby drugiéj kategoryi, jak również szynkarze i drobni handlarze okowity nie mają prawa do wynagrodzenia osobistego, jeżeli otrzymają urząd w administracyi monopolowéj lub funkcyą sprzedawacza monopolowego, albo też bez słusznego powodu tego rodzaju stanowiska nie przyjmą. Osoby, które weszły w służbę administracyi monopolowéj, otrzymają $^2/_3$ prawnego wynagrodzenia osobistego, jeżeli przed upływem pięciu lat utracą bez własnéj winy dotyczące stanowisko. Osoby, które obok handlu okowitą trudniły się czyszczeniem okowity lub wyrobem napojów wódczanych, mają prawo do osobnego wynagrodzenia za każdą gałąź procederu.

Osobom, które w skutek zaprowadzenia monopolu spirytusowego doznały uszczerbku w zarobku, które atoli nie mają prawa do wynagrodzenia osobistego dla braku odpowiednich warunków, może być udzielone wsparcie.

Sprawą przyznania i oznaczenia wynagrodzeń, tak wartościowych, jako też osobistych, zajmują się wspomniane wyżéj komisye obwodowe, względnie komisya centralna, z wykluczeniem drogi sądowéj. Udzielenie wsparcia zawisło od samego kanclerza rzeszy na podstawie opinii komisyi obwodowéj i centralnéj.

Radzie związkowéj służy prawo zawieszenia czasowo lub stale postanowienia ustawy monopolowéj dla poszczególnych części państwa niemieckiego.

Taktyka przed dyskusyą banicyjną.

Trudno sobie zataić, że w obec zbliżającego się terminu dyskusyi w parlamencie niemieckim nad różnemi wnioskami w sprawie banicyjnéj, przybywa z każdym dniem więcéj ze strony przeciwnéj objawów, które w obec opinii publicznéj, być może, iż i w obec własnego sumienia smutną tę sprawę upozorować, winę z prześladowców na prześladowanych zrzucić mają.

Jako oryginalny téj taktyki szczegół zapisać należy, że pewna część prasy rosyjskiéj sekunduje pod tym względem jak najwierniéj prasie niemieckiéj a że na czele naturalnie owych sekundantów procedury teutońskiéj przeciw żywiołowi słowiańskiemu stoją „Moskiewskie Wiadomości“ i „Dniewnik warszawski“.

Znaną nam już oddawna rzeczą, jak w téj sprawie wywięzują się „Moskiewskie Wiadomości“ z podjętych względem teutonizmu obowiązków wdzięczności a niedawno temu dopiero czytaliśmy w „Dniewniku warszawszawskim“ artykuł, starający się najniespodzianiéj, ale i najsofistyczniéj nadać jakieś bardzo niewinne barwy a bardzo naturalne powody praktyce banicyjnéj.

Rozumie się, że ze strony niemieckiéj prasy nie mogło w téj saméj sprawie panować milczenie.

Jednym z najcharakterystyczniejszych i najciekawszych jéj w tym kierunku objawów, był ów wzmiankowany i omówiony przez nas obszerniéj artykuł „Magdeburger Zeitung“, wydobyty z jéj tek roku 1848.

Z drugiéj strony pospieszyła jéj zawtórować czém inném znana z nienawiści i z krwiożerczych istnie przeciw nam wystąpień zachodnio-pruska „Drevenz-Zeitung“. Gazeta ta donosi z powodu obchodu w dzień 25 letniego cesarskiego jubileuszu co następuje pod napisem: „Nie do wiary“ (Kaum glaublich):

„Przy sposobności cesarskiego 25 letniego jubileuszu rozporządzono ze strony biskupów, aby dla uczczenia dnia tego w katolickich kościołach po głównem nabożeństwie odśpiewano Te deum laudamus. Temu rozporządzeniu odpowiedział téż proboszcz parafii pronikowskiéj w Prusach Zachodnich według obowiązku. Gdy jednakże hymn ambrozyański zaintonował, opuścili wszyscy obecni pobożni kościół, tak że tylko proboszcz i organista pozostali. Że w téj sprawie polska propaganda umaczała rękę, nie może być wątpliwości. Bliższe śledztwo wyprowadzi może na jaw sprawców téj zdumiewającéj demonstracyi.“

Czy i w jakich rozmiarach cały ten fakt jest prawdziwym, nie jesteśmy naturalnie w stanie powiedzieć.

Natomiast nie jesteśmy w żadnéj wątpliwości, że rozgłoszenie go w powyższy sposób, w powyższéj formie i z powyższą tendencyą, jest niczem więcéj, jak znów nowym przeciw nam pociskiem, mającym ostrzelać pozycyą przed podjęciem w sejmie dyskusyi banicyjnéj.

Bądźmy z góry przygotowani na wiele innych jeszcze podobnéj natury pocisków i wiedzmy zawczasu, w jaki sposób się względem nich zachować w sejmie....

Tymczasem nie próżnuje jednakże i prasa rosyjska a warto przypatrzeć się, jakim téż nowym ze swéj strony elaboratem „Dniewnik Warszawski“ przychodzi wtórować niemieckiéj swéj konfraternii.

Oficyalny organ rządu rosyjskiego w Królestwie Polskiem zamieszcza otóż następnie brzmiącą korespondencyą ze Lwowa:

„Temi dniami odbyło się w Krakowie tajne zebranie agitatorów polskich, przeważnie studentów uniwersytetu. Zebrało się dosyć sporo młodzieży, lecz byli i ludzie dojrzali.

Otóż kilka szczegółów o tem zebraniu.

Ponieważ patryoci polscy przekonali się, że Austrya zamyśla o czemś niedobrem a mianowicie pragnie wyemancypować się z pod wpływów polskich, oddając Polaków Rosyi, dla tego właśnie, że Polacy mają w Austryi wpływy przeważające, uznało owo zebranie za rzecz konieczną oprzeć się podobnym zamiarom siłą i rozpocząć w tym celu organizacyą zbrojnego powstania; za pośrednictwem komitetu głównego we Lwowie i podwładnych mu komitetów prowincyalnych zbierać składki, zakupywać broń, urządzać magazyny, przysposobiać ubrania wojskowe itd.

Z obrad zgromadzenia pokazało się, że już istnieje komitet główny, złożony z P. P. N. i N. N., oraz, że poseł N. N. złożył na ręce komitetu 10,000 złr. a za jego przykładem popłynęły ofiary od innych członków arystokracyi.

Następnie poruszono na tem zebraniu kwestyą, aby i pomiędzy lud wyprawić agitatorów. Na to jednakże zauważył jeden z obecnych, że się obawia, aby lud nie powitał wichrzycieli w ten sposób, jak to niedawno wydarzyło się lubownikom myśliwstwa (zebrali się aby zapolować, a lud, mianowicie ludność polska z okolicy miasta Jasła, mniemając, że to są powstańcy, w liczbie około 10,000 ludzi, gotową była rzucić się na nich.)

Skutkiem tego, projekt ten został odrzucony. W zgromadzeniu brali udział reprezentanci uniwersytetów: wiedeńskiego, lwowskiego i krakowskiego, a również i inni ludzie. Krążą tutaj pogłoski, że i w Krakowie było również zebranie krańcowych czerwonych w celu powstania przeciw duchowieństwu i władzom.

W sejmie lwowskim zauważono wielkie wzburzenie i roznamiętnienie między posłami polskimi z powodu mającego jakoby nastąpić rozbioru Turcyi, oraz oczekującego Polaków przeznaczenia.

Można zauważyć pewną gorączkową agitacyą i ruch niezwykły a wszelakiego rodzaju wyjaśnieniom nie ma końca.“

Otóż to korespondencya lwowska, któréj urzędowy organ rządu rosyjskiego w Królestwie Polskiem nie zawahał się otworzyć swych łamów. Nie zmienia szczególnie ani jego postawy, ani jego widocznéj tendencyi w téj sprawie, jeżeli w dopisku redakcyjnym wyraża wątpliwość co do prawdy opowiedzianych w korespondencyi szczegółów, ponieważ dodaje znów ze swéj strony uwagę:

„Zda się być jednakże prawdą, że pewne pogawędki (sic) odbywają się wśród Polaków galicyjskich....“

Nie dziwi nas nigdy złość ludzka, nie dziwią nas nigdy jéj przeciw nam wysiłki, ponieważ pod tym względem nauczyło nas niestety doświadczenie na bardzo wiele różnych rzeczy patrzeć, jeszcze więcéj, znosić.

Co nas przecież zadziwia, to powyższa, bezdenna istnie w złości i przewrotności bezmózgowość.

Kto takiemi bredniami ma być wyprowadzonym w pole i czyż jest choć dziecko, któreby się niemi wyprowadzić w pole pozwoliło?

A więc nasamprzód, czyż korespondent takiego „Dniewnika Warszawskiego“ nadający sobie pozory, jakoby znał imiona i nazwiska owych niebezpiecznych konspiratorów, oznaczający ich osoby różnemi jednolitemi i podwójnemi N czy NN, miałby być istotnie tyle dyskretnym, aby ich osłaniał w ten sposób, aby ich nie wskazywał tam, gdzie ich wskazać trzeba?

Co za zacny i szlachetny człowiek donoszący fakt owéj niebezpiecznéj konspiracyi dziennikowi rządu rosyjskiego w Warszawie, przemilczający jednakże uporczywie nazwiska znanych sobie spiskowców!

Daléj inna, bardzo naturalnie nasuwająca się uwaga. Jeżeli o fakcie tego niebezpiecznego, wymierzonego „przeciw władzom i duchowieństwu spisku“ wie korespondent „Dniewnika Warszawskiego“, jeżeli fakt ten w powyższy sposób rozgłasza, natenczas trudno naturalnie przypuścić, aby o nim nie wiedzieć nic, aby nań dobrodusznie zamykać miały umyślnie oczy władze austryackie w Galicyi.

Słowem, gdyby w bredniach „Dniewnika Warszawskiego“, był choć cień prawdy, nie można wątpić, że wiadomości w jego łamach zamieszczone byłyby poprzedziły liczne telegramy z Wiednia, Krakowa, Lwowa, że wraz z wiadomościami o fakcie konspiracyi, byłyby nadchodziły doniesienia o aresztowaniach, o środkach przeciw niéj represyjnych. Z wszystkiemi podobnemi oczywistościami, bijącemi w oczy, narzucającemi się pierwszemu lepszemu namysłowi, nie oblicza się logika naszych najserdeczniejszych, czy za Prosną, czy przed Prosną kłamać i zmyślać, kłamać i zmyślać choćby w przerażająco głupi sposób, — otóż to taktyka, którą się posługują, skoro chodzi „o obronę kultury“ czy „o osłonę praw zachowawczości“ przeciw czy to „opornym kulturze“, czy oddającym się „praktykom rewolucyjnym“ Polakom!

Wiadomości urzędowe.

Król nadał dozorcy celnemu Albertowi Riess w Białéj w powiecie jańsborskim powszechną oznakę honorową.

* * *

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Wiedeń, 10 stycznia.

(Ugodowe rokowania z Węgrami. — Trzy główne warunki załatwione „zasadniczo.“ - Taryfa celna. — Restytucya podatków. — Przywiléj bankowy. — Możliwość nowych trudności.)

(§) Źródła półurzędowe nie przestają zapewniać, iż odnowienie ugody z Węgrami na nowych lat dziesięć można uważać jako załatwioną, mianowicie co do głównych ich warunków — w zasadzie. Pomyślny ten rezultat miały osięgnąć ostatnie ministeryalne konferencye odbyte we Wiedniu pod przewodnictwem cesarza. Jednakże biuletyn półurzędowy czyni w dwóch kierunkach zastrzeżenia, mianowicie, że „stosunek kwoty jaką obiedwie połowy monarchii płacić mają na wydatki ogólno-państwowe, ustanowią późniéj deputacye regnikolarne“ i że także pozostało kilka mniej ważnych punktów w zawieszeniu, nad któremi po wysłuchaniu ekspertów będą się prowadziły piśmienne rokowania.

Najważniejszą stroną tego zasadniczego porozumienia jest uchwała, utrzymania dotychczasowego związku handlowo-celnego pomiędzy Austryą a Węgrami, naturalnie „z pewnemi zmianami“, co tak rozumieć trzeba, że Węgrom udało się i tym razem wymódz na rządzie przedlitawskim szereg nowych materyalnych korzyści. Utrzymanie dalsze wspomnianego związku opiera się na zgodnem załatwieniu w zasadzie trzech kardynalnych spraw ugody, mianowicie: taryfy celnéj, restytucyi podatków i odnowienia przywileju bankowego.

Co do taryfy celnéj zaszło porozumienie o tyle, że obadwa rządy mają parlamentom przedłożyć „nowelę celną“ obejmującą 300 pozycyi celnych, któréj podstawę tworzy zeszłoroczne przedłożenie rządowe odnoszące się do rewizyi taryfy celnéj, przedłożenie, które w austryackiéj izbie poselskiéj napotkało swego czasu bardzo silną opozycyą zarówno ze strony prawicy, jako téż i lewicy, z tym dodatkiem atoli, że przedsięwzięto teraz także i odnośnie do innych artykułów podwyższenie stopy celnéj w téj wysokości, jak ją ustanawia niemiecka taryfa celna w celu kompenzaty. Mianowicie ustanowiono cła od zboża, nie wyłączając jęczmienia i owsa, tak wysokie jak w Niemczech. Tylko cło od nafty i melasy pozostawiono jak komunikat półurzędowy wyraźnie dodaje, w zawieszeniu. Z tego widać, że rząd austryacki nie zdołał w obec uroszczeń węgierskich zadość uczynić żądaniu galicyjskich przemysłowców naftowych, zdążającemu do podwyższenia cła od przywożonéj z zagranicy nafty, w pierwszym rzędzie od surowca. Węgrzy obstając przy nizkiéj stopie celnéj od nafty, wyrządzają Galicyi ogromną szkodę tym sposobem, bo tamtejsza krajowa produkcya, obarczona wysokiemi podatkami i przy dozwoleniu wyjątkowego zniżenia opłaty przewozu dla towaru zagranicznego przez Nordbahn a galicyjskie drogi żelazne, nie może wytrzymać konkurencyi z zagranicą i z téj przyczyny popada w coraz większy upadek.

Koło polskie nie powinnoby w sprawie naftowéj nic a nic ustępować, chociażby rząd, czego niestety obawiać się należy, uczynił Węgrom i w tym kierunku ustępstwa, lecz winno stać ściśle na podstawie uchwał ankiety naftowéj, w któréj przedstawiciele galicyjskiego przemysłu naftowego współpracowali.

Sprawa restytucyi podatków wypadła stanowczo na niekorzyść Przedlitawii, ponieważ tym tytułem będą Węgrzy przez nowe dziesięcioletnie trwanie ugody ściągali od Austryi daleko większy haracz, aniżeli dotychczas.

Odnowienie przywileju austro-węgierskiego banku dla puszczania w obieg papierowych pieniędzy uchwaliły zgodnie obadwa rządy, a co najdziwniejsza pod warunkami jeszcze korzystniejszemi, niż dotychczas. Wspomniany bank jest niczem innem, jak tylko prywatnem akcyjnem towarzystwem. Dotychczas przysługiwało bankowi prawo wypuszczania 200 milionów guldenów metalicznie nie pokrytych pieniędzy papierowych, co przy 5% eskoncie weksli przysparzało mu rok rocznie 10 milionów czystego zysku — kosztem państwa, które powinnoby samo wziąść na siebie emisyą banknotów i wynikającym z tego zyskiem zaopatrzyć skarb państwowy, tak gwałtownie potrzebujący zasiłków, a nie oddać to prywatnemu przedsiębiorstwu spekulantów. Otóż teraz zamiast upaństwienia banku banknotowego, przyznano mu owszem jeszcze daleko większe korzyści, ponieważ pozwolono mu przy 4% pokryciu metaliczném wszystkich w obieg puszczonych pieniędzy papierowych tyle emitować banknotów, ile mu się podoba, z tem tylko zastrzeżeniem, że konsorcyum obowiązane jest od sumy przewyższającéj 200 milionów metalicznie nie pokrytych banknotów płacić 5% podatku — pro rata temporis.

Zachodzi tu także pytanie, czy rząd austryacki przy odnowieniu przywileju bankowego nie zapomniał o uwzględnieniu żądań poszczególnych krajów koronnych, mianowicie Galicyi domagającéj się pomnożenia filii bankowych i większéj ich dotacyi. Dotychczas bowiem i pod tym względem była Galicya traktowaną po macoszemu.

Porozumienie, jakie w sprawie ugodowéj zapadło pomiędzy obudwoma rządami, streszcza się w powyższem. Główne warunki byłyby tedy załatwione, co jednakże bynajmniéj jeszcze nie wyklucza, że przy mających się daléj prowadzić piśmiennych rokowaniach mogą powstać nie małe trudności. Szczególną trudność będzie niezawodnie przedstawiała taryfa celna, sądząc po silnéj opozycyi, jaka ją spotkała w roku zeszłym z wszech stron. Dziwić się temu nie można bynajmniéj, jeśli się zważy, że interes co do ceł jest niemal w każdym austryackim kraju koronnym inny a inny także i Węgier. Znając miejscowe stosunki w Austryi trudno nawet przypuszczać, żeby izba poselska mając na uwadze coraz bardziéj potęgujący się zastój ekonomiczny uczyniła w tym kierunku jeszcze nowe jakie ustępstwa na rzecz Węgier, jak to zamierzona „nowela celna“ widocznie w sobie zawiera.

Wedle wszelkiego więc prawdopodobieństwa przedsięweźmie rada państwa, a może i parlament węgierski znaczne zmiany przy poszczególnych pozycyach taryfy celnéj, co pociągnęłoby niechybnie nowe rokowania i nowe negocyacye pomiędzy rządami. Dla tego obecnie jest trudno, pomimo wszelkiéj „zasadniczéj zgody w głównych punktach“ orzec, jaki obrót sprawa odnowienia ugody z Węgrami wziąść może. Na każdy jednak sposób będzie ona przedstawiała jeszcze dużo, dużo trudności i bynajmniéj tak gładko nie pójdzie, jak to dzienniki półurzędowe z téj i tamtéj strony Litawy usiłują wmówić w opinią publiczną.

Słychać jednak, że parlamenty będą się sprawą ugody zajmowały już w bieżącéj sesyi, co dodać winniśmy, jest też bardzo prawdopodobném, zwłaszcza i właśnie ze względu na możliwą potrzebę zawiłych dodatkowych rokowań.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Subwencya dla internatu ruskiego ks. Zmartwychwstańców. —) Ks. Kalinka wniósł petycyą do sejmu galicyjskiego o subwencyą dla internatu ruskiego przez Zmartwychwstańców utrzymywanego. Sejm petycyą tę przesłał do komisyi budżetowéj, która postawiła do sejmu wniosek następujący:

Internatowi ruskiemu ks. Zmartwychwstańców we Lwowie udziela się na rok 1886 na utrzymanie uczniów ***zasiłek*** w kwocie ***4,500 zł. w. a.*** wkładając na zarząd internatu obowiązek, ażeby wydziałowi krajowemu z końcem roku zdał sprawę z użycia téj sumy.

(— Przepisy paszportowe. —) Naczelnik warszawskiego żandarmskiego zarządu dróg żelaznych Fridrichs, podaje do ogólnéj wiadomości wyciąg z regulaminu paszportowego dla cudzoziemców. Według niego każdy cudzoziemiec, opatrzony paszportem, wizowanym przez rosyjskie ambasady lub konsulaty, ma wstęp wolny do Rosyi. Paszporty przesyłane cudzoziemcom, przebywającym w Rosyi, przez ambasady lub konsulaty zagraniczne, powinny posiadać wizę rosyjską. Cudzoziemcy bez wizy rosyjskiéj będą do granic rosyjskiego państwa w takim tylko razie wpuszczeni, jeżeli posiadają specyalne pozwolenie generał-gubernatora warszawskiego lub ministra spraw wewnętrznych. Każdy cudzoziemiec może przebywać w Rosyi za paszportem legalnym sześć miesięcy. Po upływie tego czasu obowiązany jest otrzymać tak zwany Russkij Wid przez miejscowego gubernatora wydany. Cudzoziemcy życzący sobie powrócić do stałego miejsca zamieszkania przed upłynięciem sześciu miesięcy, obowiązani są postarać się o poświadczenie władzy policyjnéj rosyjskiéj, że żadne nie zachodzą przeszkody do wyjazdu. Do podania należy załączyć stempel na 60 kopiejek. Po upływie zaś sześciu miesięcy pobytu w Rosyi, każdy cudzoziemiec obowiązany jest okazać na granicy pozwolenie do powrotu, lub rosyjski paszport zagraniczny, wydany przez miejscowego gubernatora.

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 11 stycznia. (— Protokuł dotyczący wysp karolińskich —) a przyjęty przez Niemcy i Hiszpanją brzmi wedle „Moniteur de Rome“ jak następuje:

Artykuł 1. Rząd niemiecki uznaje pierwszeństwo hiszpańskiéj okupacyi wysp karolińskich i Palaos oraz wynikające ztąd zwierzchnictwo hiszpańskiego króla w granicach oznaczonych w artykule 2.

Artykuł 2. Granice stanowi aequator i 11° pół. szerokości i 133° i 164° wschodniéj długości od Greenvich.

Artykuł 3. Rząd hiszpański zobowiązuje się dla zabezpieczenia zupełnéj wolności handlu, żeglugi i rybołóstwa na wyspach Karolińskich i Palaos, zastosować do tych wysp przepisy analogiczne z temi, jakie zawierają artykuły 1, 2 i 3 protokułu dotyczącego archipelagu Sulu, podp. Madryt 11 marca 1877, a które zamieszczone zostały na nowo w protokule z 7 marca 1885. Przepisy te są następujące:

I. Handel i komunikacya niemieckich okrętów i poddanych we wszystkich częściach owych archipelagów oraz prawo łowienia ryb, są zupełnie wolne, mimo przyznanych Hiszpanii praw przez niniejszy protokuł, zgodnie z następującemi przepisami:

II. Władze hiszpańskie nie mogą w przyszłości żądać, aby okręty i poddani niemieccy, którzy udają się do Karolin i Palaos, albo z jednego do drugiego punktu tych wysp, albo téż z tych wysp do innego punktu świata, uprzednio lub następnie dotykali jakiego punktu tych archipelagów — płacili jakie opłaty, albo téż zaopatrzeni byli w pozwolenie owych władz, które to ostatnie nie mają prawa do żadnéj interwencyi ani téż do stawiania im jakich przeszkód.

Zgodzono się na to, że władze hiszpańskie w żaden sposób i pod żadnym powodem nie mogą wzbraniać wolnego wewozu i wywozu towarów wszelkiego rodzaju; w okupowanych punktach i zgodnie z oświadczeniem ad III, a także i przez Hiszpanią nie faktycznie zajętych punktach nie mają ani okręty ani poddani Niemiec ani też ich towary podlegać jakiejbądź opłacie, regulaminowi sanitarnemu lub innemu.

III. W zajętych przez Hiszpanią punktach na wyspach Karolińskich i Palaos może rząd hiszpański ściągać opłaty i wydawać regulamina sanitarne i inne, dopóki trwa faktyczna okupacya tych punktów. Hiszpania zobowiązuje się atoli utrzymywać tam władze i instytucye, które potrzebne są do zadośćuczynienia potrzebom handlu i wykonania pomienionych regulaminów.

Rozumie się samo przez się, że rząd hiszpański postanowił nie wydawać w okupowanych punktach żadnych uciążliwych regulaminów i stósownie do ugody przyjął na siebie obowiązek nie ustanawiać w pomienionych punktach żadnych wyższych ceł i podatków nad te, które oznaczone są w hiszpańskich taryfach lub w traktatach i konwencyach zawartych pomiędzy Hiszpanią a jakiembądź innem państwem. Tak samo w punktach tych nie mają być wydawane nadzwyczajne regulaminy, dotyczące handlu i niemieckich poddanych; ostatni mają pod każdym względem tak samo być traktowani, jak hiszpańscy poddani.

Dla uniknięcia reklamacyi co do niepewności punktów objętych regulaminami, rząd hiszpański w każdym poszczególnym przypadku zawiadomi rząd niemiecki o każdéj faktycznéj okupacyi jakiego punktu; tak samo zawiadomione o tem będą koła handlowe przez dzienniki wychodzące w Madrycie i na Manili.

Co do taryf i regulaminów w tych punktach, które zajęte są lub będą przez Hiszpanią, zastrzega się, że takowe nie będą prędzéj obowiązywały jak 8 miesięcy po ogłoszeniu ich w urzędowym dzienniku madryckim.

Żaden niemiecki okręt i żaden niemiecki poddany nie może być w przyszłości zmuszonym do dotknięcia jednego z okupowanych punktów ani w podróży do punktu nie zajętego dotąd przez Hiszpanią i ani niemieckie okręty, ani niemieccy poddani i towary nie mają podlegać żadnym przykrościom w podróży do nieokupowanych krajów.

Artykuł 4. Niemieccy poddani mają zupełną wolność do nabywania nasion i zakładania ogrodów, uprawy roli, prowadzenia handlu wszelkiego rodzaju, zawierania układów z krajowcami i wyzyskiwania ziemi porówno z Hiszpanami. Nabyte ich prawa mają być szanowane.

Towarzystwa niemieckie, które w ojczyźnie swéj używają praw osób prawnych, a mianowicie Towarzystwa anonimowe, mają być traktowane tak samo, jak pomienieni poddani.

Niemieccy poddani mają pod względem podziału majątku pomiędzy siebie, nabywania i sprzedaży własności oraz wykonywania swego procederu, takie same prawa co Hiszpanie.

Artykuł 5. Rząd niemiecki ma prawo do założenia na Karolinach i Palaos stacyi okrętowéj i składu węgla dla cesarskiéj marynarki. Oba rządy porozumieją się wspólnie co do miejscowości, w któréj te stacye będą założone.

Artykuł 6. Jeżeli rządy Hiszpanii i Niemiec w przeciągu dni 8, począwszy od dnia dzisiejszego nie odmówią przyzwolenia swego na powyższy protokuł, lub jeżeli przed upływem tego terminu przez swych reprezentantów sankcyonować go będą, to niniejsze oświadczenia nabierają natychmiast mocy obowiązującéj.

Rzym, dnia 17 grudnia 1885.

podp. Margrabia de Molins.
Schlözer.“

(— Rada gabinetowa —) odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem ks. Bismarcka i trwała 3 godziny od 2 do 5 po południu.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 12 stycznia. „Journal de St. Petersbourg“ potwierdza wiadomość, że mocarstwa zgodziły się na propozycyą Rosyi wezwania Serbii i Bułgaryi do złożenia broni.

Dziennik wspomniany zaznacza równocześnie, iż aprobacya ta dowodzi jawnie jedności mocarstw w pojmowaniu niebezpieczeństw grożących z tych krajów.

Mimo niepowodzenia konferencyi fakt powyższy może być punktem wyjścia dla nowéj dyplomatycznéj akcyi, którаby była zdolną do odwrócenia ponownych komplikacyi od Wschodu, skoro tym razem rzetelniejsze znajdzie poparcie.

Ruch w Towarzystwach.

Z Szamotulskiego.

(Zebranie kółek rolniczych).

Walne zebranie kółek rolniczo włościańskich powiatów Szamotulskiego i Czarnkowskiego odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 3 po południu w Szamotułach.

W obec członków kółek szamotulskiego, ostrorogskiego, kaźmierskiego, lipnickiego, wróblewskiego powiatu szamotulskiego, oraz kółek czarnkowskiego, lubaskiego i wieluńskiego pow. czarnkowskiego, którzy wraz z prezesami swymi w nader poważnéj stawili się liczbie, zagaił walne zebranie prezes kółka szamotulskiego pan Kościelski, witając przybyłego patrona p. Jackowskiego i oddając mu przewodnictwo.

Powoławszy do pióra p. Owsińskiego z Kiączyna, i stwierdziwszy, ilu z poszczególnych kółek przybyło na zebranie członków, udzielił patron głosu gospodarzowi Stróżynie z Góry (kółko lubaskie), a ten w prostych, ale wymownych słowach zachęcał zebranych do pielęgnowania drobnego przemysłu domowego, wykazując liczbami, jakie ztąd płyną korzyści. Szerzéj rozwiódł się mówca mianowicie o wyrabianiu płócien i wełnianych materyi, przemyśle kwitnącym w czarnkowskim powiecie, a w szamotulskim zupełnie prawie zaniedbanym.

Następnie prezes kółka lubaskiego p. dr. Z. Szułdrzyński objaśniał projekt zmiany prawa spadkowego, i wskazał korzyści, jakie dla dobrobytu ogólnego z zaprowadzenia prawa tego wyniknąć by musiały.

W końcu mówił pan Chojnacki o oszczędności i pracy, o potrzebie kształcenia się ciągłego w postępującéj rok rocznie nauce gospodarstwa, zalecał pielęgnowanie obok rolnictwa, po macoszemu dotąd traktowanego sadownictwa i pszczelnictwa, a trafnemi uwagami o pozagospodarczych zajęciach włościanina uzupełnił wykład pierwszy gospodarza Stróżyny.

Patron p. Jackowski przedstawił następnie potrzebę i korzyści wystaw rolniczych, a na życzenie zebrania przyrzekł, że postara się o urządzenie podobnéj wystawy we Wronkach.

Żegnany serdecznemi słowy przez gospodarza Nowaczyka z Czysca, zamknął patron posiedzenie o godzinie 6, obdarzywszy zebranych, którzy do końca z natężoną uwagą w obradach brali udział, drukowanemi kilku rozprawkami treści pouczającéj i moralnéj.

Wiadomości z uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

– ***Szóste posiedzenie*** Towarzystwa medycznego akademików Polaków w Wrocławiu odbędzie się w czwartek 14 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem w Hotel-Leipzig przy Ursuliner Str. 23. Na porządku dziennym wykład kol. Ruździńskiego: „O tasiemcach“ i referat kol. Kowalskiego. Goście mile widziani.

— ***Towarzystwo naukowe akademików Polaków w Lipsku*** odbędzie VII posiedzenie zwyczajne dnia 13 b. m. w restauracyi Kretschmara, Kramerstr. nr. 3 o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym odczyt kol. ***: „O mechaniczném i duchowém objaśnianiu zjawisk psychicznych.“ Goście mile widziani.
Zarząd.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 12 stycznia.

— * ***Teatr polski. Dziś*** dramat Ohneta: Właściciel kuźnic.

W czwartek na benefis p. Skirmunta dramat Leopolda Starzeńskiego: Gwiazda Syberyi.

W piątek dnia 15 bm. po raz pierwszy komedya wedle powieści J. I. Kraszewskiego: Herod baba.

— * ***Teatr polski w Gnieźnie.*** Tutejsze towarzystwo dramatyczne da trzy przedstawienia w Gnieźnie w hotelu

Europejskim, a mianowicie ***w sobotę*** dnia 16 bm. odegra komedyą Abrahamowicza i Ruszkowskiego: Mąż z grzeczności; ***w niedzielę*** komedyą: Porwanie Sabinek; ***w poniedziałek*** dnia 18 bm. obraz dramatyczny: Ogniem i mieczem.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Z przedstawienia amatorskiego w Kępnie mr. 33.

Razem dziś złożono m. 33.

— * ***Wystawa obrazów W. Gersona*** a mianowicie: Zamordowanie Przemysława i Bez nadziei otwarta codziennie od godziny 12 w południe do 4 po południu. Wstęp 50 fen, dla uczniów i uczennic zaś po 25 fen.

— * ***Centralnemu komitetowi dla żywienia biednych dzieci szkolnych*** przesłali dalsze datki:

Radzca zdrowia p. dr. W. Cohn 5 m., p. Julius Asch 6 m., p. dr. Landsberger 48 m. (zebrana składka), p. Emil Kunert 3 m., p. dr. Zielewicz 3 m., p. Milewski z Kijewa 3 m, radzca miejski p. Chlebowski 3 m., p. Leichtentritt 1.50 m., p. dr. Stan 3 m., pani A. Wilczyńska 3 m., p. dr. Kapuściński 3 m., p. dr. Święcicki 3 m., p. dr. Matecki 2 m., rzeźnik p. Ludwig 50 fen., kupiec p. Razer 2 m., pp Heydućki i Eichstaedt 3 m., złotnik p. Antoni Stark 5 m., zegarmistrz p. W. Szulc 2 m., p. T. Szulc 1.50 m., restaurator p. W. Sobecki 1.50 m., kupiec p. J. Żydorowicz 1.50 m, p. D. L. Friedländer 3 m, p. Bertold Schiff 5 m., p. S. H. Schiff 5 m., p. Leon Schiff 5 m., N. N. 1 m., dyrektor pimnazyum Św. Maryi Magdaleny p. dr. Meinertz 150 m., N. N 10 m.

Do żywienia raczyli przyjąć: gospoda „zur Heimat“ 2 dzieci, p. L. Kurnatowski 2 dzieci, kupiec p. Eichstaedt 1 chłopca, p. dr. Wicherkiewicz 1 chłopca, pani Wilkowska 1 dziewczę, właściciel hotelu Francuzkiego p. Luziński 3 dzieci, cukiernik p. Żuromski 2 dzieci, kupiec p. Sławski 1 dziecko, kupiec p. Ołyński 1 dziewczę, kupiec p. Jasiński 1 dziecko, buchalter p. Kremski 1 chłopca, p. Ptaszewski 1 dziecko, właściciel hotelu Berlińskiego p. Kamiński 2 dzieci, p. N. J. Neufeld 1 dziecko, wyższy nauczyciel gimnazyalny p. Kranz 1 dziecko, p. N. N. 1 dziecko.

Tutejsza mleczarnia także téj zimy przesyła bezpłatnie dla ubogiéj dziatwy szkolnéj dziennie ośmdziesiąt litrów świeżego mleka.

O dalsze datki prosi uprzejmie

Centralny komitet dla żywienia biednych dzieci szkolnych miasta Poznania.

Składki przyjmuje także kupiec p. Dreyzehner przy ulicy Fryderykowskiéj nr. 4.

— * ***Z policyi*** otrzymaliśmy egzemplarz statutu o wywożeniu nieczystości z miasta Poznania i utrzymywania w czystości domów, dziedzińców itp. Statut ten podajemy w dosłownym przekładzie:

„W myśl § 11 regulaminu dla miast z dnia 30 maja 1853 roku, rozporządzamy dla okręgu gminnego miasta Poznania, co następuje:

§ 1.

Gmina miasta Poznania podejmuje się regularnego wywozu nieczystości z wszystkich gruntów miasta z wyłączeniem nieruchomości położonych przy drodze Dembińskiéj, za bramą Królewską i Berlińską, przy drodze Dworcowéj, za bramą Młyńską, na Zawadach i na św. Rochu.

Właściciele wymienionych gruntów mają prawo korzystania z wywozu zakreślonego przepisem statutu, skoro magistrat na to zezwoli.

§ 2.

Z rozpoczęciem wywozu nieczystości przechodzą na własność gminy miasta.

§ 3.

Za każdorazowy wywóz właściciel gruntu zobowiązanym jest do gotówkowego wynagrodzenia. Wysokość sumy zakreśloną ma być uchwałą gminy na każdy rok etatowy a zastosowaną do zawartości dołów lub też zbiorowych naczyń ustępowych.

§ 4.

Skonstatowanie objętości poszczególnych dołów ustępowych i naczyń zbiorowych oraz wyznaczenie gotówkowéj zapłaty w razie sporu oddaną ma być, z wykluczeniem drogi sądowéj, do rozstrzygnięcia deputacyi, złożonéj z jednego członka magistratu i dwóch na zebraniu rady miejskiéj obranych właścicieli gruntów.

§ 5.

Wynagrodzenie gotówką za wywóz ma prawny charakter publicznego podatku a więc i prawo pierwszeństwa, które się z nim łączy. Podlega ono w drodze administracyjnéj egzekucyi, a nieruchomość w razie niedopełnienia obowiązku narażoną jest na areszt.

Wynagrodzenie płatnem jest w 48 godzin po dokonanym wywozie.

§ 6.

Statut ten miejscowy staje się prawomocnym z dniem 1 września 1886 r.

Poznań, dnia 14 grudnia 1885.

(L. S.)

Magistrat.

(podp.) Müller. (podp.) Grüder.

Statut powyższy niniejszem zatwierdzamy.

Poznań, dnia 31 grudnia 1885.

(Pieczęć.)

Królewska rejencya, wydział spraw wewnętrznych.

(podp.) von Sommerfeld. (podp.) Gaebel.

(podp.) von Sydow.

ad. nr. 8323/85 I. A.

Statut powyższy publikujemy niniejszém.

Poznań, dnia 9 stycznia 1886.

Magistrat.

(podp.) Müller. (podp.) Grüder.

„Rozporządzenie policyjne, dotyczące utrzymywania w czystości gruntów i uprzątania z nich nieczystości.

W myśl § 5 ustaw o administracyi policyjnéj z dnia 1 marca 1850 r. rozporządzamy po naradzie z nadzorem gminy, co następuje:

§ 1.

Utrzymywanie w czystości dziedzińców gruntowych.

Dziedzińce każdego gruntu powinny być utrzymywane czysto i schludnie. Obowiązek ten spoczywa na właścicielu lub rządzcy gruntu, instalowanym przez niego a zanotowanym przez władzę policyjną.

Wszelkie zanieczyszczanie dziedzińców jako to: wysypywanie lub trzymanie w warstwach i pokładach mułu i śmieci, nieczystości z ustępów, gnoju, mierzwy, oraz innych wstrętny zapach wydających, zgniłych lub zepsutych szczątków i odlewów z kuchni i gospodarstwa w innych częściach nieruchomości czy to w podwórzu, czy w domu i na gruncie a nie w dołach i skrzyniach do mułu i śmieci lub w dołach do gnoju i mierzwy — jest zabronione (porównaj § 4 i 24.)“

Dalszy ciąg powyższego rozporządzenia odkładamy do jutrzejszego numeru.

— * ***Śnieg*** spadł onegdaj dość znaczny w naszém mieście i liczne sanki uwijają się po ulicach i za bramami miasta. Dzisiaj już od samego rana śnieg pada gęsty przy obniżonéj temperaturze.

— * ***Egzamin*** kandydatek do król seminaryum nauczycielek w Poznaniu odbędzie się w dniu 29 kwietnia rb.

Egzamin kandydatów do ewangelickiego seminaryum w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 25 marca, w Koźminie dnia 19 kwietnia, w katolickiém seminaryum w Paradyżu dnia 30 marca, w Koyni 27 września i w symultannėm seminaryum w Rawiczu 29 marca.

— * ***Budowa*** kolei żelaznéj z Poznania do Wrześni rozpocznie się zaraz z nastaniem wiosennéj pory.

— * ***Losy*** do czwartéj klasy pruskiéj loteryi wykupić należy do poniedziałku d. 18 bm. wieczorem do godziny 6. Ciągnienie rozpocznie się w piątek dnia 22 stycznia i trwać będzie do dnia 6 lutego rb.

— * ***Prowincyalne*** kolegium szkolne wyznaczyło dla wyższych zakładów naukowych na rok bieżący następujące termina feryjne, a) na początek wakacyi, b) na rozpoczęcie nauk: 1) na Wielkanoc a) dnia 14 kwietnia w środę b) czwartek d. 29 kwietnia, 2) na Zielone świątki a) piątek dnia 11-go czerwca, b) czwartek dnia 17 czerwca, 3) na lato a) sobotę dnia 3 lipca, b) poniedziałek dnia 2 sierpnia, 4) na św. Michał a) środę dnia 29 września b) czwartek dnia 14 października, 5) na Boże Narodzenie a) środę dnia 22 grudnia w południe o godzinie 12, b) piątek dnia 7 stycznia 1887.

— * ***Kasa oszczędności*** powiatu wągrowieckiego urządziła w Janówcu u aptekarza p. F. Prochnowa biuro, gdzie można składać oszczędności aż do stu marek.

— * ***W Miłosławiu*** odbyło się w dniu 6 bm. przedstawienie amatorskie z muzyką, śpiewem i zabawą, na które publiczność tak licznie się zebrała, iż bardzo wiele osób dla braku miejsca biletów nie mogło dostać. Cały program wypadł dobrze, a przedstawienie czy to „Słowiczka“, czy też następnie „Wiesława“, muzyka i śpiewy w taki zapał wprawiły obecnych, iż wśród następnéj zabawy wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć kierowników przedstawienia pp. St. Wroniewicza, Czarczyńskiego i dyrektora muzyki p. Zaremby z Wrześni.

— * ***W Bytomiu*** na Górnym Szląsku dnia 4 bm. pisarz w biurze kolejowém Konieczny biegł do ruszającego pociągu, aby do wagonu pocztowego wrzucić list w skrzynkę. W biegu poślizgnął się i wpadł pod koła, które mu ucięły obie nogi. Nieszczęśliwy zakończył życie po kilku godzinach.

— * ***W Koźminie*** zawiązał się na ogólne żądanie parafian komitet składający się z pp. Franciszka Müllera, Józefa Podlewskiego, Nepomucena Felickiego, Karola Dworczyka i Dyonizego Cieszyńskiego, który się zajmuje zbieraniem składek w parafii koźmińskiéj na wystawienie pomnika resp. nagrobka dla śp. ks. Stefana Świątkowskiego. Kasyerem tych składek obrał komitet p. Dyonizego Cieszyńskiego.

— * ***Od p. Zyg. Sarneckiego*** odbieramy list następujący:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Odwołuję się do znanéj mi Twojéj uprzejmości, prosząc, abyś raczył zawiadomić czytelników „Dziennika Poznańskiego“, że w dniu 10 b. m. usunąłem się od kierowania teatrem krakowskim.

Przyjmij itd. Sługa uniżony

Zygmunt Sarnecki.

Kraków, 2 ulica ś. Jana, 10 stycznia 1886.“

Strata to dotkliwa dla teatru krakowskiego.

— * ***Na Górnym Szlązku*** sprawuje urząd lokalnych inspektorów szkolnych 180 właścicieli dóbr i dzierzawców, 9 urzędników gospodarczych, 48 wójtów gminy, 38 urzędników górniczych, 28 urzędników leśnych, 33 lekarzy i 27 urzędników administracyi miejskiéj. To się nazywa „inspekcya fachowa.“

I u nas w Księstwie zamianowano lokalnymi inspektorami szkoł katolickich w miejsce duchownych, którym nadzór nad szkołami odebrano, różnych komisarzy obwodowych, leśników, amtmanów itd. Inspektorami szkoł ewangelickich są jak dawniéj pastorzy.

— * ***W Metz*** zamieniono symultanny zakład dla głuchoniemych na katolicki. W miejsce usuniętych ewangelickich nauczycieli ustanowiono przy zakładzie katolików.

— * ***Skutkiem różnych zażaleń*** wysłanych z Lüdensheich w Westfalii zadecydował minister oświecenia w sprawie sierot z mięszanych małżeństw, aby dzieci, których ojciec był katolikiem, uczęszczały na katolicką, a te, których ojciec był ewangelikiem, na ewangelicką naukę religii. Zupełnie zaś do woli matek, odnośnie opiekunów kazał minister zostawić, do jakiéj szkoły chcą dzieci na naukę w innych przedmiotach posyłać.

— * ***Rękodzielnicy*** polscy za granicą powszechne znajdują uznanie. W paryskich fabrykach pracuje ich około 6000, prawie tyluż w Londynie. W Birmingham i Manchester rzemieślnicy polskiego pochodzenia mają stowarzyszenie. W południowéj Francyi wielu ich się także znajduje; w Lyonie dyrektorem przędzalni od lat kilku jest Adam Zabokrzyski, w Marsylii fabrykę cukru prowadzi Singer z Warszawy. W Ameryce liczba rękedzielników Polaków z każdym rokiem wzrasta; w Nowym Jorku stolarz, Adryan Straszyski, założył fabrykę mebli giętych; Julia Kwajseréwna, córka urzędnika z Łowicza, prowadzi w Bostonie na wielką skalę wyrób sztucznych kwiatów; tamże Józef Wirwicz posiada laboratoryum i skład perfum, brat jego również w tém mieście jest znanym optykiem.

— * ***O Marcelinie Sembrich-Kochańskiéj,*** która znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie wystąpi kilka razy w koncertach, podają dzienniki tamtejsze następujące szczegóły: Marcelina Sembrich, Polka, urodzona w r. 1858, jest najmłodszą z współczesnych sławnych śpiewaczek. Już w 4 roku życia rozpoczęła naukę gry na fortepianie, a w 6 na skrzypcach. Śpiewu uczyła się dopiéro w r. 1875 w konserwatoryum wiedeńskiem. Pani Kochańska zawdzięcza swój rychły rozgłos głównie dyrektorowi londyńskiego „Coventgarden“, panu Gye, który oceniwszy właściwie jéj głos, przyspieszył jéj sławę.

— * ***Berlin*** miał w dniu 1 listopada roku zeszłego włącznie z dwoma prywatnemi 158 szkoł z 2572 klasami. Liczba dzieci szkolnych wynosiła w dniu tym 145,236; z tych chłopców 71,260 a dziewcząt 73,976. Przecięciowo przypadało na jednę klasę 55,62 dzieci.

Między kilkunastu 1 października r. z. nowo przyjętymi nauczycielami znajduje się też niejaki Schlensog.

— * ***Pożary.*** W roku 1885 było w całych Niemczech 19,546 pożarów czyli o 1386 więcéj niż w r. 1881, 3405 więcéj niż w r. 1882, a o 50 więcéj niż w roku 1883. W Prusach Wschodnich było w latach od 1881—1883 przeciętnie po 1048 pożarów, w r. 1884 zaś 1513, z czego 1148 po wsiach. W Prusach Zachodnich zaś było w 1881 r. 988, w 1882 r. 1884 pożarów, w 1883 r. zaś 1189. W skutek tak znacznéj liczby pożarów myślą towarzystwa zabezpieczeń nad podwyższeniem premii asekuracyjnéj a także nad tém, by przy wielkiem ryzyko, a mianowicie tam, gdzie używane są machiny gospodarcze, nie przyjmować wcale zabezpieczeń.

— * ***Kalendarz.*** Jutro w środę dnia 13 stycznia Hilarego.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8, zachód o godzinie 4 minut 11.

Dnia 13 stycznia 1793 roku Prusacy wkraczają do Polski.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— ***Ziemianina*** wyszedł z druku numer 2 i zawiera: Jak można ograniczyć wydatki gospodarcze bez znacznéj ujmy w dochodzie brutto? — Ogólny rzut oka na wyrób serów w Szwajcaryi. Fr. Gawroński. — Uprawa seradeli (ornithopus sativus.) — Sprawozdanie z czynności pługa parowego dwumaszynowego Fowlera z lata 1885 roku w Zielnikach. Tadeusz Braunek.

— ***Tygodnika powieści*** wyszedł z druku nr. 15 i zawiera: Niebezpieczna tajemnica. Powieść w dwóch tomach przez Karola Reade. (Przekład z angielskiego) E. z Kurowskich Puffke (c. d.) — Wśród burz i gromów. Powieść M. J. Mary. (Przekład z francuzkiego) (c. d.) — Wszystko dla miłości. Powieść autora „Rubinowéj Cysterny.“ (Przekład z francuzkiego) (c. d.)

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 11 stycznia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Ks. Gajewski z Wolsztyna. Pani Węclewska z córką z Środy. Krzymiński z Gorzyczek. Zenkteler z Donaborza. Friedlender z Berlina. Grossmann z Hamburga. Ks. Brysiewicz z Janówca.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Lanken z Meklenburgii. Opitz z Eckstelle. Beuther z Golencina. Wagenband z Królewca. Dalakiewicz z Bielefeldu. Wolf z Saengerhausen. Meyering z Meranu. Schindler z Lignicy.

GRAEFEGO HOTEL BELLEVUE. Mannheim i Schmul z Janówca. Bittner z Pfaffendorfu. Herse z Wrocławia. Thoenert z Szczecina. Bethner z Drezna. Michel z Nakła. Magel z Wrocławia. Flatau z Piły.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Austryackie 500-złotowe losy z r. 1860.*** Przyszłe losowanie odbędzie się dnia 1 lutego. Przeciw stracie kursowéj w sumie przeciętnéj 270 marek w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj pod nr. 13 za opłatą asekuracyjną w ilości 2 m. 50 fen. za jednę premią.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 12 stycznia.

(W.) Poznań, 12 stycznia (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: śnieg.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedziano — ctr. Na styczeń 120,00 mrk. ofiar., na styczeń-luty 120.00 mr. ofiar., na luty-marzec —— mr. ofiar., na kwiecień-maj —.— ofiarowano.

Okowita stałéj.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na styczeń 36.30 —.—- płac., luty 36.60-—.— m. płac., marzec 37.20— m. płac., na kwiecień 37.80-—.— mr. pł., kwiecień-maj 38.20-—. mr. pł., maj 38.50-—.— płac., na czerwiec 39.20-—— płac., na lipiec 39.90-—.— płac., na sierpień 40.40-—.— płac., na wrzesień —.— m. płac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 36.00-—.— ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna 36.20 marek. Na styczeń 36..20-—— mr., na luty 36.60-—.— mr. płac., na marzec 37.20 płac., na kwiecień-maj 38.20-—— marek płac., na czerwiec 39.20-—.— mr., na lipiec 39.90-—.— m., na sierpień 40.50-— płc.

Wypowiedziano: 15 000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.90- m.

(W.) ***Poznań,*** 12 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr 00 11.75-12.00, nr. 0 10,25-10,75 marek, rżana nr. 0 i 1 9.—9.25 mr. po 50 kilom.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 12 stycznia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101 00. 4% nowe listy rentowe poznańskie 101,80. 5% powiatowe obligacye 101,25. 4½% powiatowe obligacye 101,25. 3½% szlązkie listy zastawne —.—. 4% szlązkie listy rentowe 101,80. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 78 80 Poznański bank prowincyonalny 117.00 4½% pruska pożyczka konsolidowana 104 50 3½% premiowana pożyczka z 1885 roku —.—. 3½% obligi długu państwa 99.50. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj —.—. Kluczborsko-poznańskiéj kolei żelaznéj 5 pct. akc. zak. —.—. Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 103.00. Warszawsko wiedeńskiéj kolei żelaznéj 223.70 Austryackie noty bankowe 161.25. Austryacka renta srébrna 67 30 Węgierska renta złota 101.50 Polskie listy likwidacyjne 56 00. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 60.75. Rosyjskie noty bankowe 200.60 marek.

Giełda bydgoska, 11 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj.)

(Ceny per 1000 kilo.)

Pszenica: słabo, wysoko-pstra i szklista, piękny 139-140 marek, jasno-pstra średni gatunek 136—138 marek, pośledni gatunek 130—135 mar.

Żyto: b. zm., piękny gatunek 116—118 marek, pośledni gatunek 112 115 marek.

Jęczmień: nominalnie, piękny 124—130 mr., pośledni gatunek 115—122 marek.

Owies: nominalnie, 120—128 marek, pośledni gatunek —.— marek.

Groch ——, do gotowania 145—155 marek, na paszę 120 do 130 marek.

Okowita: —, per 100 litr. à 100% 37.50 mr.

Kurs rubli: 199.75 mr.

Giełda wrocławska, 11 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Nasienie koniczyny: (za 50 kilo) czerwone b. zm., poślednie 33—35 marek, średnie 36—38, piękne 39 44, bardzo piękne 45-50 marek.

Nasienie koniczyny: (za 50 kilog.) białe spok., poślednie 30—36, średnie 37—44, piękne 45—55, bardzo piękne 56—64 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) b. int. Wypowiedz. — cntr. Cena wypowiedzialna —.— marek. Na styczeń 128.— żąd., na styczeń-luty — ofiar. i żądano, na luty-marzec —— żąd., na marzec-kwiecień —— ofiar., na kwiecień-maj 132.50 marek żąd, na maj-czerwiec 134 00 ofiar., na czerwiec-lipiec 136.00 marek ofiar., na lipiec-sierpień —— ofiarow., na sierpień-wrzesień 139 mr. ofiar.

Pszenica per 1000 kilogrm. Wypowiedz. - centnar Na ten miesiąc — żąd.

Owies. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mr. Na ten miesiąc 130.— żąd., na styczeń —.— żądano, na styczeń-luty —.— m. żąd., na kwiecień-maj 133 żąd., na maj-czerwiec 134.— żąd., wczoraj —.— pł, czerwiec-lipiec 135.50 żąd., —.— płac.

Oléj rzepiowy: b. int. Wypowiedziano — ctr. Cena wypowiedzialna —. Loco wedle gatunku —.— żąd., na styczeń 45.50 żąd., na styczeń-luty —,— żąd., na luty-marzec — żąd, na kwiecień-maj 46 00 żąd.

Okowita: słabo. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedz. — Na styczeń 36 30-—. mrk. ofiarow. — płacono, na styczeń-luty 36.30 ofiar — żąd., na luty-marzec —.— żąd., marzec-kwiecień — żąd., na kwiecień-maj 38.50-38.70-38.30 m. płac., na maj-czerwiec 39 00 m. żąd, na czerwiec-lipiec 40.00 żąd., na lipiec-sierpień 40.80-— żądano, na sierpień wrzesień —.— mar. płac.

(Prywatne sprawozdanie giełdowe.)

Kuchy rzepiowe: słabiéj, per 50 kilogrm. 5 80—6.10 obce 5.60—5.80 mr., na styczeń-luty —. mr.

Kuchy lniane niezm., per 50 kilogrm. szląskie 9.10—9.30 marek, obce 8.10 8.80 m.

Łubin: słaby obrót, per 100 kilogramów, żółty 7 60 do 8.50-9.20 marek. niebieski 7.20—8.00—8.40 marek.

Wyka więcéj dow., per 100 kilogrm. 12.00 12.50--13.00 marek.

Koniczyna: słaby obrót, czerwona spokojnie, per 50 kilo 35—39—42—46 m., biała b. zm., per 50 kilogramów 35—45—50—60 mrk. Szwedzka koniczyna trz. się, — per 50 kilogr. 40—47—55 mr.

Tymotka: trz. się, — per 50 kilogram. 19.00 20.00—21.00 marek.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena	
	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenica biała .	15	00	14	60	13	80	13	60	13	30	12	90
Pszenica żółta .	14	80	14	40	13	40	13	20	12	80	12	60
Żyto	13	00	12	80	12	50	12	20	12	00	11	60
Jęczmień . . .	13	90	13	40	13	30	11	90	11	50	11	10
Owies	13	20	12	90	12	60	12	40	12	30	11	70
Groch	16	50	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Notowania komisyi mianowanéj przez izbę handlową

Za 100 kilogr.	piękny tow.		średni tow.		pośled. towar	
	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Rzep	20	20	19	70	18	40
Rzepik zimowy. . .	19	70	18	80	18	40
Rzepik latowy . . .	22	50	20	50	19	—
Rydz	21	—	19	—	18	—
Siemię lniane . . .	25	—	23	—	21	—
Siemię konopne. . .	17	50	17	30	17	—

Berlin, 11 stycznia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogram. Loco trz. się. Termina stale. — Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedzialna — mark. Loco 142—162 wedle gatunku, żółta do przesyłki 147.0 marek, dobra i piękna żółta meklenburgska i pomorska ——— marek z kolei płacono, na ten miesiąc —— marek płacono, na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— mar. płac., na marzec-kwiecień —— płacono, kwiecień-maj 152.5-—.— marek płac., na maj-czerwiec 155.-155.25 marek płc., na czerwiec-lipiec 157.5-158-157.75 płac, na lipiec-sierpień 159.25-159.5 płacono, na sierpień-wrzesień — płac., na wrzesień-październik ——- płac.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco trz. się. Termina spok. Wypowiedz. 2.000 centnr. Cena wypowiedz. 130 marek. Loco 126—136 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 129.5 polskie —.— płac., krajowe dobre 130.5-131.5 piękne — m. z kolei płac., ros. pośledni —.— z śpichrza płac., ros —.— dobry ——— mrk., piękny ——- marek, średni ——- marek z kolei płacono, bardzo piękny gatunek .—- marek z kolei płacono, na ten miesiąc —.— marek płacono na styczeń-luty —.— marek płacono, na luty-marzec —.— marek płac., na marzec-kwiecień —.—. mrk. płac., kwiecień-maj 132.25 —.— płacono, na maj czerwiec 133.25 —.— marek płacono, na czerwiec-lipiec 134.—.— mrk. płac., na lipiec-sierpień 135 5— mrk płacono, na sierpień-wrzesień — płac.

Jęczmień: loco cicho. Per 1000 kilogramów wielki i mały 115-175 m. wedle gatunku, na paszę —.— płacono.

Owies: per 1000 kilogramów, loco b. zm. — Termina b int — Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedzialna — m. Loco 125—162 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 128.0 marek, pomorski średni 132.-135 płacono, dobry 136-138, piękny 142 146 marek płac., pośledni — m. płac., szląski —— marek płacono piękny ——- marek z kolei płacono, pruski średni ——— m. z kolei płac, rosyjski średni 127.-129. mrk z śpichrza płac., mekl. dobry —, piękny —, na ten miesiąc —.—— nom., na styczeń-luty —.— mr. nom., kwiecień-maj 131.5 — marek nom., na maj-czerwiec 132.75 — mrk nom, na czerwiec-lipiec —— nomin., na lipiec-sierpień —.— marek nomin.

Kukurudza: per 1000 kilo, loco spok. Termina ——. Wypowiedziano 1000 ctr. Cena wypowiedzialna 114.5 marek. Loco 114 126 marek wedle gatunku, na ten miesiąc —.— nom., na styczeń-luty —.— m. żądano, na kwiecień-maj ——.— żąd amerykańska płynąca ——, z gruntu —— płc

Groch: per 100 kilogr. do gotowania 150-200 marek na paszę 132-140 marek wedle gatunku.

Mąka rżana: Nr. 0 i 1 per 100 kilo incl. z miechem m. zm. Wypowiedziano —— centr. Cena wypowiedzialna —.— mr., na ten miesiąc i na styczeń-luty 17.90 marek płacono, na luty-marzec —.— marek, na marzec-kwiecień — płac., na kwiecień maj 18.05-— płacono, na maj-czerwiec —.— płacono, na czerwiec-lipiec 18.30- marek płacono.

Mąka kartoflana per 100 kilo brutto z miechem. Termina spok. Wypowiedz. 400 centr. Cena wypow. 15.90 Loco 16.— mar., na ten miesiąc 15.90 marek ofiarow., na styczeń-luty 15.90 m., na luty-marzec —, na marzec-kwiecień —, na kwiecień-maj 16.20 żądano, na maj-czerwiec 16.40 marek ofiar., na czerwiec-lipiec —.— marek płac.

Mączka kartoflana sucha per 100 kilo brutto z miechem. Termina spok. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedzialna —.— mrk. Loco 16.— marek. na ten miesiąc 15.90 żądano. na styczeń-luty 15.90 marek płac., na luty-marzec —.— mrk. płacono, na marzec-kwiecień —.— żądano, na kwiecień-maj 16.20 mrk. żądano, na maj czerwiec 16.40 mr. ofiar., na czerwiec lipiec —.— płc. i ofiar.

Mączka kartoflana wilgotna per 100 kilo brutto z miechem. Termina ——. Wypowiedziano —.— centnar. Loco —.— płac., na ten miesiąc —.— mrk. ofiar., na styczeń-luty —.— mrk. ofiarowano.

Nasiona olejne: per 100 kilogr. Wypowiedziano — Cena wypowiedz. — mr., rzep zimowy —.— mr., rzepik zimowy —.— marek, rzepik latowy — marek.

Oléj rzepiowy: per 100 kilogr. z beczką. Termina słabiéj. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco z beczką —.— marek, bez beczki —— marek. Na ten miesiąc i na styczeń-luty —.—— marek płacono, na kwiecień-maj 43.7.-— mrk. płac., na maj — płac., na maj-czerwiec 44.-— mr. płac., na czerwiec-lipiec —.—— płacono, na lipiec-sierpień — m. płac., na wrzesień-październik 45.7-— płacono

Oléj lniany per 100 kilogramów, loco —— m. Dostawy —.— m.

Oléj skalny (Rafin. Standard white) per 100 kilo z beczką w partyach o 100 ctr. Termina b. int. Wypow. —.— ctr. Cena wypow. —. mrk. Loco —.— marek. Na ten miesiąc —.— mr., na styczeń-luty mr. —.— płacono, na luty-marzec —.— marek płac., na marzec-kwiecień —— płac., na kwiecień-maj marek płac.

Okowita: per 100 litr. à 100% — 10,000%. — Termina chwiejno. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedzialna —. Loco z beczką — płac, na ten miesiąc 38.5-38.3-38.5 płac., na styczeń-luty 38.5-38.3-38.5 m. płacono, na luty-marzec —.—. marek płacono, na marzec-kwiecień —— marek płac., na kwiecień-maj 39.6 39.1 39.5 marek płac., na maj-czerwiec 39.9-39.4-39.9 mr. płac., na czerwiec-lipiec 40.7-40.2-40.7 m. płac., lipiec-sierpień 41.6-41.2-41.6 płc., na sierpień-wrzesień 42.3-42.-42.3 mr. płacono.

Okowita per 100 litrów à 100 pct. = 10,000 pct. bez beczki 38 38.4-38.2 mar. płacono.

Mąka pszenna nr 00 21.50—20.00, nr. 0 20.00—19.00 nr. 0 i 1 —.— mrk., rżana nr. 0 19.50—18.50, nr. 0 i 1 18.00-17.00 per 100 kilogram. brutto z miechem. Za piękny towar płacono nad notowania.

Magdeburg, 11 stycznia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 25,20 m.
„ „ rend. 88 proc. 23.90 m.
Drugi produkt rend. 75 proc. 21.60 m.
Usposobienie: spok.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 29.50 m.
Miel. cukier pośledni 1 (wł. beczki) 28.75 m.
Usposobienie: b. zm.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 12 stycznia 1885.

Kurs z dnia	12	11	Kurs z dnia	12	11
Pszenica b. zm.			Okowita spok.		
na kwiecień-maj	154 50	154 50	w miejscu	37 20	37 —
na	— —	— —	na kwiecień-maj	39 —	38 80
na maj-czerwiec	156 50	156 50	na czerw. lipiec	40 40	40 30
Żyto b. zm.			na lipiec-sierpień	41 10	41 10
na	— —	— -			
na kwiecień-maj	129 50	129 —	Rzepik		
na maj-czerwiec	130 50	130 50	na	— —	— —
Oléj rzep. b. zm.			Oléj skalny		
na styczeń	43 70	44 —	w miejscu	12 —	12 —
na kwiecień-maj	44 20	44 50			

BERLIN, 11 stycznia 1885.

Kurs z dnia	12	11	Kurs z dnia	12	11
Pszenica stałéj			Galicyany	88 —	88 10
na kwiecień-maj	153 25	152 25	Ak. k. mar.-pom	— —	— —
na czerw.-lipiec	158 25	157 50	Obligi długu pań	104 50	104 50
Żyto stalej			Pozn. 4% lis. zas	101 —	100 80
na kwiecień-maj	132 75	132 25	„ 3½% lis. zas.	98 50	98 50
na maj-czerw.	133 75	133 —	„ listy rent.	101 90	101 90
na czerw.-lipiec	134 75	134 —	Austr. banknoty	160 75	160 75
Oléj rzep. słabo			Austr. renta złota	90 —	90 —
na kwiecień-maj	43 40	43 70	Austr. losy z 1860	117 75	117 50
na maj-czerwiec	43 70	44 10	Italiany	97 —	97 —
Okowita wyżéj			Rumuny	104 75	104 60
w miejscu. . . .	38 20	38 20	Ros. banknoty .	200 50	200 55
na	--	— —	Ros. poż. ang. 1871	97 —	96 90
na stycz.-luty	38 80	38 40	Pols. list. zast. 5%	61 75	61 60
na kwiecień-maj	39 80	39 50	Polsk. listy likw.	55 90	55 90
na maj-czerwiec	40 10	39 80	Aust. akcye kred	490 50	490 50
na czerw.-lipiec	41 —	40 60	Koléj żel. państw.	426 —	426 —
Owies			Lombardy	215 —	216 —
na kwiecień-maj	131 75	131 50			
Wypowiedziano: żyta — węopli okowity — — l.			Uspo ob. giełdy spok.		

(Nadesłano.)

Tanie lekarstwo. W wypadkach kataru, zapalenia oskrzeli i w ogóle we wszelkich chorobach kanałów oddechowych, lub piersi, należy zażyć dwie kapsułki Guyot'a przy każdém jedzeniu. Takie leczenie się kosztuje 5 centów na dzień i jest o tyle skutecznėm, o ile taniém lekarstwem. Przyjmujemy odpowiedzialność za skuteczność tylko za kapsułki Guyot'a białe, opatrzone podpisem E. Guyot, wyrabiane w Paryżu, 19 rue Jacob. Dzieci i osoby, którym trudno przełykać te kapsułki, powinny używać Pastę Regnauld'a. (41)

Haute-Nouveauté

„Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

(7431)

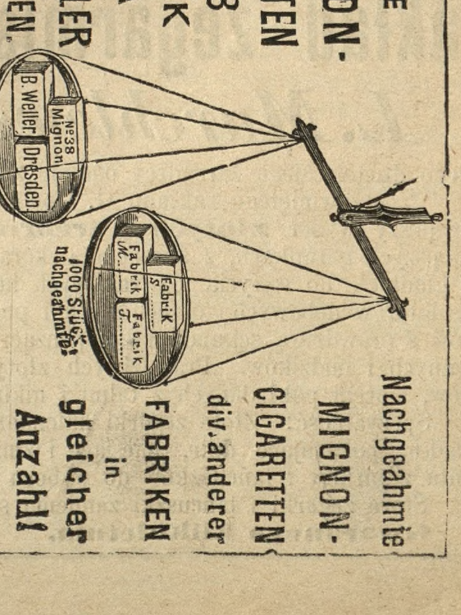

Zwracamy uwagę sz. publiczności na to, że opróez gorszych gatunków tytuni i nieznajomości mięszaniny w naśladowanych papierosach „Mignon“ jeszcze w formacie jest ta ogromna różnica, że papierosy „Mignon“ B. Wellera 850 sztuk tyle ważą, co naśladowanych 1000 sztuk.

Dnia 11 stycznia zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż i ojciec śp.

Franciszek Rudzki.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 14go bm. o godz. 3 z szpitaliku ś. Józefa przy ul. ś. Piotra.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina.

Zaproszenie do przedpłaty
na dzieło pod tytułem:

Twardowski, mistrz czarnoksięzki,
jego życie, czyny i koniec.

Tajemnicza osobistość **polsko-historyczna** Twardowskiego dała powód najrozmaitszym cudownym powieściom i podaniom, które zebrać, uporządkować i w odpowiedniéj formie przedstawić, było mojem zadaniem. Dzieło obejmować będzie 10 arkuszy druku i kosztuje w drodze przedpłaty z przesyłką franko **tylko 70 fen.**, które, ile możności w znaczkach pocztowych, do mnie nadesłać proszę. Proszę o łaskawe poparcie

Fr. Xaw. Tuczyński w Poznaniu,
ul. Ludwiki Nr. 19. (261

Zygmunt Ohnstein
plac Wilhelmowski Nr. 5.

poleca w wielkim i bogatym wyborze **do urządzenia domów i i całkowitych wypraw** po cenach bardzo umiarkowanych:

Zastawy stołowe porcelanowe i z angielskiego fajansu (dekorowane już od 50 Mrk. począwszy.) (447

Zastawy toaletowe (w 5 częściach, dekorowane już od 6 Mr.

Zastawy szkła stołowego w szkle kryształowem, z francuzkiej fabryki Baccarat i Clichy.

Wielki wybór lamp wszelkiego rodzaju, świeczników i kandelabrów.

Wszelkie zbytkowne przedmioty salonowe z porcelany, majoliku i bronzu.

Wszelkie lampy są patentowane z najnowszem i najpraktyczniejszem urządzeniem.

J. Sikorska, Bazar

poleca odłożone **sukienki i paletoty zimowe. Płótna, stołowiznę, gotową bieliznę, materye neglizowe** wyprzedaję po **cenach fabrycznych.** (280

W pracowni méj nadal wykonuję **każdą robotę** starannie po cenach bardzo umiarkowanych.

Zelazne szafy do pieniędzy

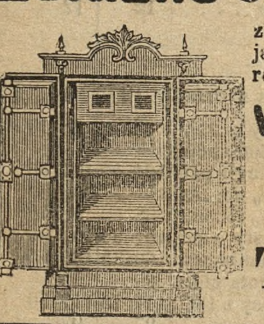

z 3 kluczami, stósowne dla **kas kościelnych** jako też **żelazne szkatułki** także do wmurowania (173)

wagi do ważenia bydła, wagi decymalne
poleca
T. KRZYZANOWSKI,
handel żelaza. Szewska ul. 17

Na sezon balowy

poleca po cenach nadzwyczaj tanich **kwiaty, pióra, koronki, ryszki i obszywki, rękawiczki, perfumy i kapotki teatralne.** (301

magazyn mód
Heleny Schmidt

Aptekarza Radlauera regenerator do farbowania włosów.

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny, lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów albo kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowania za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Radlauera Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 marka 50 fenygów. (2960

PRZEPIS UŻYWANIA.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Radlauera Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem. Butelka = 1 markę 50 fen.

Radlauera król. uprzyw. Czerwona apteka w Poznaniu.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków, należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj apteki Radlauera w Poznaniu.

Plac Wilhelmowski
obok biblioteki Raczyńskich.

Zakład zegarmistrzowski
L. Marchlewskiego,

byłego długoletniego zarządzcy ogólnie znanego, a od kilku lat zwiniętego zakładu G. Huebnera, poleca (293
największy wybór **złotych i srebrnych zegarków** w najlepszych gatunkach, z ślicznemi dekoracyami, jako też zupełnie gładkich do wyrycia na takowych herbów i monogramów, Regulatorów dębowych, orzechowych i polisandrowych. Regulatorów z prawdziwą sekundą i kompenzacyą. Zegarów stołowych, ściennych i budzików. Prawdziwych złotych i srebrnych łańcuszków, złotem pokładanych z talmi i niklu.

Specyalność: Złote zegarki kalendarzowe najnowszego wynalazku, pokazujące dnie, miesiące i zmiany księżyca. Sortymenta zegarków i łańcuszków do wyboru chętnie się wysyła.

Stare zegarki i łańcuszki zamienia się.

Gwarancya kilkoletnia.

Szanownym Paniom miasta Poznania i okolicy, które dbają o to, ażeby **gorset** dobrze im leżał, polecamy

pannę Huldę Jacobsohn

w Poznaniu, na Wielkich Garbarach 6, która podczas naszego tu pobytu, dostarczała nam **gorsety zdumiewająco pięknie leżące i fasonu nadzwyczaj eleganckiego,** nakłania nas to do najgorętszego polecenia jéj. (413

Poznań dn. 8 stycznia 1886.

Damy cyrku
Blumenfelda i Synów.

Pamiętniki
LUDWIKA ŻYCHLIŃSKIEGO

b. dowódzcy dzieci warszawskich i b. naczelnika sił zbrojnych pow. warszawskiego i rawskiego w cenie **2 Mr.** są do nabycia we wszystkich księgarniach. (2594

Kurs handlowy
rozpocznie się 18 stycznia 1886.
Program franko. (174
Prof. Szafarkiewicz.

Udzielam **konwersacyą francuzką** i **lekcye muzyki.** (344
Półwiejska ul. Nr. 6,
I piętro na lewo

Polecam się Szanownéj Publiczności jako praktykująca (342
akuszerka.
Przedwojska,
Królewski pl. 10

Ustawiania projektów, kosztorysów, statystycznych obliczeń etc. do robót w zakres architektury, budownictwa miejskiego i wiejskiego, jako też inżynieryi wchodzących, również nadzoru nad ich wykonaniem podejmuje się **Jan Rakowicz, rządowy budowniczy** w Poznaniu, W. Garbary 45 I p. (211

20ta loterya pieniężna
na budowę
Tumu kolońskiego.

Losowanie dn. 25 i 26 lutego.
Główna wygrana Mr. 75.000, 30.000 i 15.000 itd. najniższa wygrana jest 60 Mr. (393
Losy oryginalne po 3,50M
(Zamiejscowym wysyła się listy za nadesłaniem porto 30 fen.)
poleca i rozsyła
J. Juliusburger,
Wrocław, Neue-Graupenstr. 2.

ASTHME

Indyjskie papierosy
z Canabis indica podstawą Grimault'a & Cie., aptekarza w Paryżu.

Przez wciąganie dymu Canabis-indica papierosów znikają najgwałtowniejsze astmatyczne napady, kaszel kurczowy, duszność, ból twarzy, bezsenność oraz suchoty gardłowe i inne trudności oddychania usuwane bywają. Każdy papieros ma na sobie podpis Grimault & Cie.

Składy we wszystkich większych aptekach.

Główny skład w Poznaniu: w S. Radlauera Czerwonéj aptece. (443

Zpowodu późnego sezon
wyprzedaż całkowita
zimowych talii trykotowych, trykotaż i towarów wełnianych **po cenach fabrycznych** poleca
M. E. BAB
w Rynku 67. (357

Nowo otworzona
Restauracya
„MONOPOL“

ul. Wilhelm. 27. Wilhelm. ul. 27.
poleca Szanownéj Publiczności elegancko urządzone lokale, wyborowe piwa, oraz kuchnią zaopatrzoną codziennie w wielki wybór potraw ciepłych i zimnych. (244

St. Fiksiński.

Dr. Sprangera
krople żołądkowe

pomagają na migrenę, kurcz żołądka, ból głowy, nudności, zaflegmienie, boleści brzuszne, febrę, kwasy w żołądku, skrofuły i na robaki u dzieci. Sprowadzają wolny stolec i podniecają apetyt. Wyborny środek przeciw hemoroidom i obstrukcyi. Chronią od zaraźliwych chorób.

Przepis używania. Osoby dorosłe 2—3 razy dziennie po łyżeczce od kawy. Osoby mocnéj natury po łyżce stołowéj. Małe dzieci 20—40 kropli na cukrze. Przy silnym kurczu żołądka pełną łyżki stołową. Przy skrofułach i hemoroidach przez 3—6 miesięcy.

Cena za butelkę 60 fen.

Dr. Sprangera
maść gojąca
uśmierza szybko każdą ranę, wrzody, zanogcice i zapobiega wyrastaniu dzikiego mięsa. Pudełko 50 fen.
2961) **Radlauera**
Czerwona apteka w Poznaniu

Bon Marché
B. OTOCKA
poleca swoje
gorsety paryzkie

oraz z fabryk niemieckich najnowszego systemu (z sprężyną zegarkową), w cenie 3—25 Mr.

Staniki trykotowe, jersey w najnowszych fasonach i kolorach, po cenach bardzo przystępnych. (448

Koronki wełniane i borty (Tresse) w wszystkich modnych kolorach. **Rysze, pliski, krawaty męzkie, biżuterye i t. d.**

Poznań, naprzeciwko Hotelu Francuzkiego.

W. Kwiatkowski
zakład ogrodniczy,
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14,
(narożnik Teatralnéj ulicy) i na Górnéj Wildzie Nr. 31.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do tualety** i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; — również przepyszne (136

Bukiety à la Makart
własnéj fabrkacyi.

Interes komisowy
Z. Taszarski,
Poznań, W. Garbary 52,

pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **majątków, kamienic,** w regulowaniu **hipotek,** w sprzedaży **zboża, wełny, okowity,** wogóle wszelkich **produktów** w zakres rolnictwa wchodzących. (292)

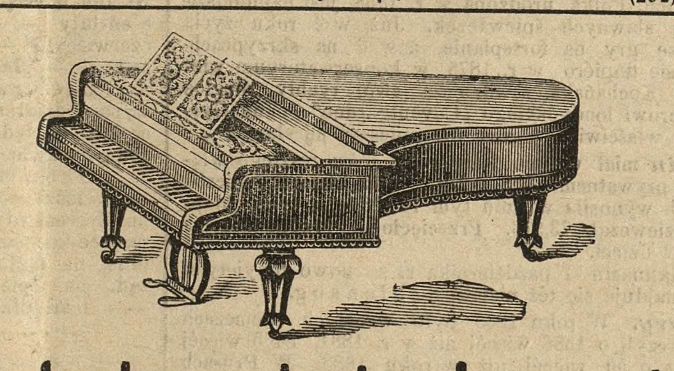

Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca w wielkim wyborze (141
W. Witajewski
Poznań, św. Marcin 18.

Herbaty chińskie
ostatniego sprzętu funt po 3, 4, 5 i 6 Marek również doskonałe **prusze** herbaciane po 2 M. funt.
Importowany rum, arak i koniak.
Oliwę nicejską,
świeżą, — **wanilią burbońską, ocet francuzki** esencyą do robienia octu.
Wyskok mięsny Liebiga i dr. Papilskiego.
Kwas i sok cytrynowy.
Prawdziwe holenderskie kakao
w oryginalnych puszkach i **luźno na wagę** poleca po najtańszych cenach (202b)
R. Barcikowski, Poznań.

W poniedziałek dnia 18 stycznia rb., odbędzie się
na cel dobroczynny
przedstawienie amatorskie
w Teatrze Polskim.
Po przedstawieniu
BAL
w Bazarze.
Bliższe szczegóły oznajmią późniejsze ogłoszenia.

Hr. Katarzyna Bnińska.
Pani Doktorowa Gąsiorowska.
Hr. Marya Kwilecka.
Hr. Maks. Mielżyński.
Hr. Hektor Kwilecki.
Żupański.

Na
WIECZOREK
w sali bazarowéj

dnia 16 bm. po koncercie pana Mierzwińskiego, z którego dochód przeznaczony na **ochronę na Chwaliszewie,** zapraszają uprzejmie (416)

gospodynie i gospodarze

Jaróchowska Marya. Biegańska Laura. Grabska Bronisława. Nieżychowska Marya. Stablewska Kaźmira. Twardowska Ludwika. Dr. Gąsiorowski. Stablewski Stanisław. Taczanowski Ludwik. Jaraczewski Julian. Hr. Kwilecki Hektor. Raszewski Gustaw. Dr. Stan. Zakrzewski Stanisław.

Bilety po 5 Mr. nabyć można w Administracyi Bazaru.

Ktokolwiek obawia się
apopleksyi,

lub kto już cierpiał na nią, albo na kongestye, zawroty, ułomności, bezsenność odn. na chorobliwy stan nerwów, niech zamówi sobie, bez kosztów i franko, broszurkę „Ueber Schlagfluss-Vorbeugung und Heilung,“ 3 wyd. przez autora, b. lekarza batalionowego obrony krajowéj Rom. Weissmann'a w Vilshofen, w Bawaryi. (321

W sklepie Dom. **Naramowice,** św. Marcin Nr. 74, będą w sobotę po południu świeże kiełbasy, szynki, wątrobiane salcesony.

Zamawiać można (437
indory, indyczki i kapłony,
na żądanie zabite i oczyszczone.

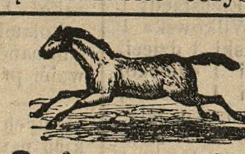

Ogier arabski

Udany — ur. 12 maja 1882 r. od Dzwiny klaczy, pełnéj krwi arabskiéj ze stada książąt Sanguszków ze Sławuty po Sclodo, ogierze pełnéj krwi angielskiéj Miary. 163 centym, kasztanowaty z siwem podbiciem (Stichelharig,) szlachet. i normalnéj budowy, stoi na sprzedaż w dobrach hr. Mycielskiego w **Wiśniowéj,** poczta Strzyżów w Galicyi. Tamże **klacz arabska** 163 ctm. ciemnoszpakowata, 5-letnia, wyjeżdżona i jeżdżona przez damę. Bliższych wiadomości udzieli na żądanie pan Wolak rachmistrz w miejscu. (358

Słodziny
są do pozbycia w Nowym Browarze
Poznańsko - Bawarskim,
439) dawniéj
„Feldschloss“ czyli Zameczek.

---

120 angielskich, tucznych
jagniąt
jest do sprzedania u **St. Stylo** w **Mokronosie** p. Turzą w pow. wągrowieckim. (429

Św. Marcin 69
jest 5 pomieszkań po 5 pokoi od 1 kwietnia lub natychmiast do wynajęcia. (331

DOM 428
w Rynku z browarem, destylacyą, ogrodem i przynależytościami w Krotoszynie, bardzo ożywionem **mieście powiatowem,** jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania lub od 1 lipca t. r. na 6—12 lat do wydzierżawienia. Bliższéj wiadomości udzieli Chmielewski Krotoszyn.

Na karnawał.
Salon 1 lub 2 pokoje meblowane, wraz z schowaniem i kuchnią, są do wynajęcia na pryncypalnéj ulicy. Adres poda Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 427.

Do nowo urządzającego się **handlu towarów bławatnych** na prowincyi poszukuje się zdatnego i **dobrze poleconego** (449
dysponenta.
Zgłoszenia przyjmują pp. **Heyducki i Eichstaet** w Poznaniu

Chłopca do posyłek
poszukują
Nowa & Hirschbruch
Zamkowa ulica 5. (450)

Do pewnéj wsi rycerskiéj poszukuje się o ile możności zaraz dzielnego pod każdym względem **rządzcy (inspektora),** **władającego językiem polskim i niemieckim. Oferty z poleceniami i podaniem żądanéj pensyi pod lit. L. F. 403 do p. Rudolfa Mosse w Poznaniu.** (97

Ekonom kawaler
w średn. wieku, **posiad. chlubne świad. z kilkolet. pobytu w jednem miejscu** poszukuje posady od kwietnia przez kantor (451
P. Teyssandiera Wielkie Garbary Nr. 8.

Rządzca żonaty,
10 lat w jednem miejscu, którego żona podjęłaby się gospodarstwa, poszukuje posady od kwietnia lub lipca. O łask. zlecenia uprasza kantor (452
P. Teyssandiera W. Garbary 8.

Dom. **Parusewo** pod Strzałkowem, poszukuje od 1 kwietnia (436
służącego
żonatego. Przedstawienie osobiste konieczne. Tylko dobre rekomendacye i pobyt dłuższy już w jednem miejscu, będą uwzględnione. Kosztów podróży się nie wraca.

Mam do polecenia: (438
urzędników gospod., kucharzy, ogrodników i młodego chłopca do usługi, gospodynie i zarazem **kucharki, panny służące, pokojówki itd.**
Biuro zleceń **A. Maciejewskiéj,**
Jezuicka ul. Nr. 6.

Poszukują umieszczenia nauczycielki egzaminowane wysoko muzykalne. Osoba do zarządu domu, znająca się dokładnie na gospodarstwie. Kilku rządzców gospodarczych i gorzelników, **Młody podleśniczy,** który ukończył naukę w tym zawodzie i przyjmie miejsce na 150 marek. Bony freblowskie Niemki. (354
Agencya Fontowicza.
Poznań, Wilhelmowska ul. Nr. 16.

Potrzebuję (435
ucznia
do mojego handlu żelaza.
M. Lehman w Kościanie.

OGRODNIK,
żonaty, bez familii, zaopatrzony w dobre świadectwa, obeznany z leśnictwem i myśliwstwem, poszukuje miejsca od 1 kwietnia rb. Adres: **J. Rampalski,** ogrodnik w Hasenbergu. p. Gr. Schmikwalde O./Pr.. (431

BOROWY
żonaty, posiadający chlubne świadectwa z lat 13 przebytych w dobrach książęcych i hrabiowskich, który pełnił obowiązki podleśniczego, znający się dobrze na chowaniu bażantów z świetnym rezultatem, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia rb. Oferty uprasza przesłać do Eksped. Dzien. Pozn. pod lit. J. D. Nr. 433.

Rządzca
żonaty, zaopatrzony w chlubne świadectwa, z długoletnią praktyką poszukuje posady od 1go kwietnia rb. Łask. oferty sub L. H. Pakosław. (432

Rządzca gosp.
żonaty bez familii, posiadający chlubne świadectwa, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 lipca rb. innéj posady. O łask. oferty uprasza się pod lit. A. B. poste rest. Ludomy. (430)

Potrzebnym jest od 1go kwietnia rb. (408
pisarz gospod.
żonaty na osobny folwark; gdzie? wskaże Eksp. Dzien. Pozn.

Stangret
30 lat stary znający dobrze swój zawód czyszczenie powozów itp. umie konno z 4ką dobrze jeździć 7 lat w jednem miejscu poszukuje od 1 kwietnia br. miejsca.

Zgłoszenia przyjmuje Red Dziennika Poznańskiego pod Nr, 350.

Ogrodnik
bezżenny, obeznany dokładnie z wszystkiemi gałęziami swego fachu, posiadający dobre świadectwa, chcący się żenić, poszukuje miejsca na ordynaryą zaraz lub od 1 kwietnia rb. Zgłoszenia przyjmują się pod lit. L. Z. Z. Nr 205 Strzałkowo post. rest. (409

Dziś we wtorek (417)
świeże
KISZKI
z kapustą.
W. SOBECKI
Zamkowa ul. 4.

Kurs zimowy
gimnastyki i tańca
rozpoczyna się w poniedziałek dnia 18 stycznia rb. (333

Zgłoszenia do tego kursu przyjmuje w niedzielę, poniedziałek i wtorek, przed południem od godz. 11—12 i po południu od godziny 2—3.

Mistrz baletu **Plaesterer**
w hotelu Arndt'a Nr. 7.

Do obecnego (195
kursu nauki tańca
przyjmuję zgłoszenia codziennie od godziny 12 do 2 w południe.

Wieczorek
w przyszłą sobotę odbędzie się jak zwykle.

A. Lipiński.

Wystawa obrazów
Wojciecha Gersona
Zamordowanie
króla
PRZEMYSŁAWA
i
Bez nadziei
otwarta w pałacu hr. Działyńskich codziennie od godziny 12 do 4. Wstęp 50 fen. dla uczniów i uczennic 25 fen.

Teatr polski w ogr. Potockiego
W POZNANIU.
W czwartek dnia 14 stycznia 1886
Na dochód
p. M. Skirmunta
GWIAZDA SYBERYI
Dramat w 3 aktach (4 odsłonach).
Początek o godzinie $^1/_2 8$.

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.